

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 30/2008 (2286) Rok L 31.8-7.9. 2008

Donnons
à nos enfants
de VRAIES
pistes.

**Le catéchisme,
un autre éclairage
sur la vie.**

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

www.catechisme-idf.ccf.fr

fot. P. Osikowski

OBROŃCY POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU

Ewa Ziółkowska

W tym samym czasie, gdy padły pierwsze strzały na Westerplatte, 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 został też zaatakowany cywilny obiekt w centrum Gdańska - Poczta Polska. Zacięta, heroiczna obrona trwała 14 godzin i zakończyła się kapitulacją. Życie straciło ponad 50 pocztowców. Byli jednymi z pierwszych ofiar II wojny światowej. Uznani przez najeźdźców za bandytów, zostali zrehabilitowani przez niemiecki sąd dopiero po 60 latach.

Na mocy kończącego I wojnę światową traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. Gdańskowi nadano status wolnego miasta, pozostającego pod protektorem Ligii Narodów. Zgodnie z umową polsko-niemiecką, tzw. Konwencją Paryską z 9 listopada 1920 r., Polsce przyznano zarząd nad komunikacją pocztową, telegraficzną i telefoniczną, zapewniającą bezpośrednie połączenie z krajem. Rok później utworzono Dyрекcję Okręgu Pocht i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Jej siedzibą stał się potężny, ceglany gmach dawnego szpitala garnizonowego przy placu Heweliusza. Główny Polski Urząd Poczty i Telegrafu Gdańsk 1 rozpoczął w nim pracę 5 stycznia 1925 r.



Na budynkach polskich instytucji w Gdańsku zawieszono skrzynki pocztowe z wizerunkiem orła białego, a mieszkańcom miasta korespondencję doręczali polscy listonosze. Większość pocztowców należała do tajnej polskiej organizacji, Związku Strzeleckiego. Od kwietnia 1939 roku komórką samoobrony poczty dowodził ppor. rez. Konrad Guderski „Konrad, skierowany przez Sztab Generalny Wojska Polskiego z Warszawy.

1 września 1939 r. jednostki Landespolizei i Danziger SS-Heimwehr zaatakowały budynek Poczty Polskiej. Pracownicy podjęli nierówną walkę, przekonani o szybkim nadejściu pomocy ze strony Armii „Pomorze”. Wewnątrz znajdowało się 59 osób. Ich uzbrojenie stanowiły jedynie 3 erkamy, ręczne karabiny, i granaty, podczas gdy atakujące oddziały niemieckie dysponowały haubicami, wozami pancernymi i miotaczami ognia. Początkowo kolejne ataki udawało się odeprzeć. Po kilku godzinach szturm Niemcy oblali gmach poczty benzyną i podpalili. Wieczorem, około godz. 19⁰⁰, obrońcy zmuszeni byli się poddać. Straty były ogromne. W trakcie walk śmierć poniosło 6 osób, w tym dowodzący obroną ppor. Guderski. Podczas opuszczania płonącego budynku zostało zamordowanych 2 pocztowców, w tym wychodzący z białą flagą dyrektor placówki Jan Michoń. Na skutek ran i poparzeń zmarło 6 osób - pięciu obrońców i 11-letnia wychowanka dozorczy, Erwinka Barzychowska.



Uwięziono 38 obrońców, wśród nich zastępcę dowódcy załogi Alfonsa Flisykowskiego. Miesiąc później, 5 października oddani zostali pod Wojenny Sąd Połowy III Rzeszy, który po fikcyjnym procesie, wbrew konwencjom międzynarodowym, uznał ich za bandytów. Zostali skazani na karę śmierci i rozstrzelani na Zaspie. Dwóch pocztowców zginęło później, wia-



domo, że jednego z nich rozstrzelano w Piaśnicy Wielkiej nieopodal Wejherowa, w miejscu masowych egzekucji hitlerowskich. Przeżyło pięciu obrońców, którym udało się przedostać na dziedziniec budynku pod osłoną gęstego dymu.

Po wojnie załoga Poczty Polskiej została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Virtuti Militari, a ich heroiczny czyn upamiętniony. Rok po zakończeniu wojny przed wejściem do budynku położono płytę z czarnego granitu „Obrońcom Poczty Polskiej w Gdańsku”. W 1979 roku plac Heweliusza przemianowano na Obrońców Poczty Polskiej i przed gmachem odsłonięto pomnik autorstwa artysty rzeźbiarza z krakowskiej ASP prof. Wincentego Kućmy. Stalowa rzeźba, tzw. Nike Pocztowców, przedstawia grecką boginię zwycięstwa przejmującą kara-



bin od umierającego pocztowca, przy którym leżą rozsypane listy i służbowa czapka. Umieszczono również na murze dziedzińca epitafium - płaskorzeźbę z brązu dłuta Marii i Zygryda Korpalskich z Gdańska. Także w 40. rocznicę napaści Niemiec na Polskę nazwiska ofiar i historię zmagania umieszczono na metalowych tablicach po obu stronach wejścia. W gmachu otwarto wówczas Muzeum Poczty Polskiej, będące obecnie oddziałem Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

Dokończenie na str. 9

OBROŃCY POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU

Ewa Ziółkowska

W tym samym czasie, gdy padły pierwsze strzały na Westerplatte, 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 został też zaatakowany cywilny obiekt w centrum Gdańska - Poczta Polska. Zacięta, heroiczna obrona trwała 14 godzin i zakończyła się kapitulacją. Życie straciło ponad 50 pocztowców. Byli jednymi z pierwszych ofiar II wojny światowej. Uznani przez najeźdźców za bandytów, zostali zrehabilitowani przez niemiecki sąd dopiero po 60 latach.

Na mocy kończącego I wojnę światową traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. Gdańskowi nadano status wolnego miasta, pozostającego pod protektoratem Ligii Narodów. Zgodnie z umową polsko-niemiecką, tzw. Konwencją Paryską z 9 listopada 1920 r., Polsce przyznano zarząd nad komunikacją pocztową, telegraficzną i telefoniczną, zapewniającą bezpośrednie połączenie z krajem. Rok później utworzono Dyрекcję Okręgu Poczty i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Jej siedzibą stał się potężny, ceglany gmach dawnego szpitala garnizonowego przy placu Heweliusza. Główny Polski Urząd Poczty i Telegrafu Gdańsk 1 rozpoczął w nim pracę 5 stycznia 1925 r.



Na budynkach polskich instytucji w Gdańsku zawieszono skrzynki pocztowe z wizerunkiem orła białego, a mieszkańcom miasta korespondencję doręczali polscy listonosze. Większość pocztowców należała do tajnej polskiej organizacji, Związku Strzeleckiego. Od kwietnia 1939 roku komórką samoobrony poczty dowodził ppor. rez. Konrad Guderski „Konrad, skierowany przez Sztab Generalny Wojska Polskiego z Warszawy.

1 września 1939 r. jednostki Landespolizei i Danziger SS-Heimwehr zaatakowały budynek Poczty Polskiej. Pracownicy podjęli nierówną walkę, przekonani o szybkim nadejściu pomocy ze strony Armii „Pomorze”. Wewnątrz znajdowało się 59 osób. Ich uzbrojenie stanowiły jedynie 3 erkamy, ręczne karabiny, i granaty, podczas gdy atakujące oddziały niemieckie dysponowały haubicami, wozami pancernymi i miotaczami ognia. Początkowo kolejne ataki udawało się odeprzeć. Po kilku godzinach szturm Niemcy oblali gmach poczty benzyną i podpalili. Wieczorem, około godz. 19⁰⁰, obrońcy zmuszeni byli się poddać. Straty były ogromne. W trakcie walk śmierć poniosło 6 osób, w tym dowodzący obroną ppor. Guderski. Podczas opuszczania płonącego budynku zostało zamordowanych 2 pocztowców, w tym wychodzący z białą flagą dyrektor placówki Jan Michoń. Na skutek ran i poparzeń zmarło 6 osób - pięciu obrońców i 11-letnia wychowanka dozorcej, Erwinka Barzychowska.



Uwięziono 38 obrońców, wśród nich zastępcę dowódcy załogi Alfonsa Flisykowskiego. Miesiąc później, 5 października oddani zostali pod Wojenny Sąd Połowy III Rzeszy, który po fikcyjnym procesie, wbrew konwencjom międzynarodowym, uznał ich za bandytów. Zostali skazani na karę śmierci i rozstrzelani na Zaspie. Dwóch pocztowców zginęło później, wia-



domo, że jednego z nich rozstrzelano w Piaśnicy Wielkiej nieopodal Wejherowa, w miejscu masowych egzekucji hitlerowskich. Przeżyło pięciu obrońców, którym udało się przedostać na dziedziniec budynku pod osłoną gęstego dymu.

Po wojnie załoga Poczty Polskiej została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Virtuti Militari, a ich heroiczny czyn upamiętniony. Rok po zakończeniu wojny przed wejściem do budynku położono płytę z czarnego granitu „Obrońcom Poczty Polskiej w Gdańsku”. W 1979 roku plac Heweliusza przemianowano na Obrońców Poczty Polskiej i przed gmachem odsłonięto pomnik autorstwa artysty rzeźbiarza z krakowskiej ASP prof. Wincentego Kućmy. Stalowa rzeźba, tzw. Nike Pocztowców, przedstawia grecką boginię zwycięstwa przejmującą kara-



bin od umierającego pocztowca, przy którym leżą rozsypane listy i służbowa czapka. Umieszczono również na murze dziedzińca epitafium - płaskorzeźbę z brązu dłuta Marii i Zygryda Korpalskich z Gdańska. Także w 40. rocznicę napaści Niemiec na Polskę nazwiska ofiar i historię zmagania umieszczono na metalowych tablicach po obu stronach wejścia. W gmachu otwarto wówczas Muzeum Poczty Polskiej, będące obecnie oddziałem Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.

Dokończenie na str. 9



telegram do Czytelników

31 sierpnia - 7 września 2008

My, Polacy z natury swojej jesteśmy narodem pełnym odwagi i animuszu. Realizuje się to na różnych płaszczyznach - duchowej, społecznej. Koniec sierpnia i początek września ten fakt nam jednoznacznie uświadamiają. Ta poręczność serc i to ofiarne oddanie są naszą niezatartą domeną, kiedy porównujemy się z innymi w Europie. Oby każdy solidarnościowy zryw Polaków umiał być odczytywany jako znak przyjaźni i głębokiej odwagi. Cieszymy się, że możemy żyć w pokoju i przeżywać te rocznicowe dni, wspominając wielkie bohaterstwo i chwałę tych, którzy na szali dziejów Ojczyzny nie wahali się poświęcić nawet własnego życia. (T.S.)

31 sierpnia - 7 września 2008

Oblicza Rosji

Bogdan Usowicz



Rosja zmieniła system gospodarczy, zerwała z ideologią komunistyczną, ale cały czas jeden rys jej działania pozostaje niezmienny - obecny od czasów Piotra Wielkiego, spotykający się zresztą z akceptacją społeczeństwa, imperializm. Gruzja pada jego ofiarą jako pierwsza w wieku XXI.

Przy okazji wychodzi na jaw kilka ciekawych aspektów wartych politologicznego przemyślenia. Pierwszy dotyczy np. geopolityki. Ci, którzy wieszczili w świecie XXI wieku jej śmierć, popełnili błąd. Jeszcze raz okazało się np., że Polska nadal leży pomiędzy Niemcami a Rosją. UE, NATO, demokracja, miały zlikwidować tradycyjne podziały geopolityczne. Kiedy jednak przychodzi do kryzysu, wszystko zostaje po staremu. Nagle berlińskie MSZ wyjątkowo łagodnie traktuje Moskwę, a winą za konflikt obarcza Gruzję.

Potwierdza się też podział na „stara” i „nową” Europę. Kraje, które doświadczyły zależności od Związku Sowieckiego, na zasadzie empatii potrafią zdać sobie sprawę ze skutków rosyjskiej interwencji. Rzym czy Berlin pozostają jak zwykle zaślepione. Przy okazji odsłania się brak wspólnej polityki zagranicznej UE. To, czego doświadczyliśmy przy okazji budowania alternatywnego systemu bezpieczeństwa energetycznego, przekłada się na sytuację obecną. Podziały są takie same.

Osobny problem to USA. Reakcja Waszyngtonu stanowi rodzaj papierka lakmusowego wobec rzeczywistych intencji i zachowań Amerykanów. Tbilisi wysłało do Iraku więcej żołnierzy niż Polacy, dość naiwnie dawało wyraz swoim prozachodnim sympatiom. Czy wsparcie USA okaże się adekwatne do rozmiaru kryzysu? Czy wiązanie się z Amerykanami stanowi zabezpieczenie przed agresją? Kontekst gruziński to także weryfikacja sprawy obecności w naszym kraju „tarczy antyrakietowej”. Jeśli Europa okazuje się mało odporna na rosyjski imperializm, to warto się zastanowić, czy dodatkowe zbliżenie z USA daje jakiegokolwiek dodatkowe gwarancje?

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z satyrycznej teki L.B.

— [KONIEC WAKACJI] —
— W ZWIĄZKU Z NIE NAJLEPSZIMI WYNIKAMI PRAC RZĄDU PREMIER POSTANOWIŁ WYSTĄC MINISTRÓW DO SPECJALNEJ PŁACÓWKI DOKSZTAŁCĄCEJ... —

WIECZOROWA
WYŻSZA SZKOŁA
RZĄDZENIA

DDND



(Rys. Leszek Biernacki)



Ks. Tomasz Sokół

Nie można opuścić Gruzji!

Wspólnota międzynarodowa nie może opuścić Gruzji. Mogłoby dojść do eksplozji całego kontynentu. Tak nuncjusz apostolski abp Gugerotti apeluje o pomoc dla Gruzji: „Potrzeba stabilnego pokoju, gdyż mamy do czynienia z zapalnikiem, który mógłby spowodować eksplozję całego kontynentu. Mój apel jest również błaganiem do Boga i wszystkich ludzi dobrej woli, by zrozumiano, że wojny takie, jak ta, niosą ze sobą jedynie zniszczenia, wystawiają na niebezpieczeństwo najbardziej potrzebujących, najsłabszych. Wzywamy, by naprawdę zaprzestano wszelkich działań wojennych, by można było rozpocząć spokojny dialog; wołamy o to, by zwłaszcza wspólnota międzynarodowa nie opuściła teraz tych krajów, które przeżywają chwilę wielkiego cierpienia, ponieważ bardzo trudno jest zapanować nad zaistniałą sytuacją. Potrzeba solidarnej obecności, a zarazem obiektywizmu międzynarodowych informacji. Tak, by było jasne, że świat jest obecny, że świat troszczy się o to niewielkie, ale ważne terytorium”.

Każdy człowiek może rozwijać w swoim życiu potencjał wiary, pokoju, wzajemnej uczciwości, poszanowania oraz służby wobec drugiego. Taka postawa jest uzależniona od wielu czynników, również od życia społecznego i politycznego, w którym każdy z nas dojrzeje i rozwija własną osobowość. Kiedy obserwujemy dramatyzm wojny rozgrywającej się na Kaukazie, dziejącej się na naszych oczach - tam, w Gruzji, warto uświadomić współczesnemu Europejczykowi pewne podstawowe zasady i wartości, którymi winien kierować się w swych życiowych wyborach lub konkretnych decyzjach, nawet, jeśli są one trudne i niepopularne, patrząc z punktu widzenia politycznego lub społecznego.

Po pierwsze należy z całą odpowiedzialnością szanować godność życia, szczególnie szanować ludzkie życie, od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Jest to najbardziej podstawowe prawo człowieka - „prawo do życia”.

Ciąg dalszy na str. 9



telegram do Czytelników

31 sierpnia - 7 września 2008

My, Polacy z natury swojej jesteśmy narodem pełnym odwagi i animuszu. Realizuje się to na różnych płaszczyznach - duchowej, społecznej. Koniec sierpnia i początek września ten fakt nam jednoznacznie uświadamiają. Ta poręczność serc i to ofiarne oddanie są naszą niezatartą domeną, kiedy porównujemy się z innymi w Europie. Oby każdy solidarnościowy zryw Polaków umiał być odczytywany jako znak przyjaźni i głębokiej odwagi. Cieszymy się, że możemy żyć w pokoju i przeżywać te rocznicowe dni, wspominając wielkie bohaterstwo i chwałę tych, którzy na szali dziejów Ojczyzny nie wahali się poświęcić nawet własnego życia. (T.S.)

31 sierpnia - 7 września 2008



Oblicza Rosji

Bogdan Usowicz

Rosja zmieniła system gospodarczy, zerwała z ideologią komunistyczną, ale cały czas jeden rys jej działania pozostaje niezmienny - obecny od czasów Piotra Wielkiego, spotykający się zresztą z akceptacją społeczeństwa, imperializm. Gruzja pada jego ofiarą jako pierwsza w wieku XXI.

Przy okazji wychodzi na jaw kilka ciekawych aspektów wartych politologicznego przemyślenia. Pierwszy dotyczy np. geopolityki. Ci, którzy wieszczili w świecie XXI wieku jej śmierć, popełnili błąd. Jeszcze raz okazało się np., że Polska nadal leży pomiędzy Niemcami a Rosją. UE, NATO, demokracja, miały zlikwidować tradycyjne podziały geopolityczne. Kiedy jednak przychodzi do kryzysu, wszystko zostaje po staremu. Nagle berlińskie MSZ wyjątkowo łagodnie traktuje Moskwę, a winą za konflikt obarcza Gruzję.

Potwierdza się też podział na „stara” i „nową” Europę. Kraje, które doświadczyły zależności od Związku Sowieckiego, na zasadzie empatii potrafią zdać sobie sprawę ze skutków rosyjskiej interwencji. Rzym czy Berlin pozostają jak zwykle zaślepienie. Przy okazji odsłania się brak wspólnej polityki zagranicznej UE. To, czego doświadczyliśmy przy okazji budowania alternatywnego systemu bezpieczeństwa energetycznego, przekłada się na sytuację obecną. Podziały są takie same.

Osobny problem to USA. Reakcja Waszyngtonu stanowi rodzaj papierka lakmusowego wobec rzeczywistych intencji i zachowań Amerykanów. Tbilisi wysłało do Iraku więcej żołnierzy niż Polacy, dość naiwnie dawało wyraz swoim prozachodnim sympatiom. Czy wsparcie USA okaże się adekwatne do rozmiaru kryzysu? Czy wiązanie się z Amerykanami stanowi zabezpieczenie przed agresją? Kontekst gruziński to także weryfikacja sprawy obecności w naszym kraju „tarczy antyrakietowej”. Jeśli Europa okazuje się mało odporna na rosyjski imperializm, to warto się zastanowić, czy dodatkowe zbliżenie z USA daje jakiegokolwiek dodatkowe gwarancje?

Ciąg dalszy na str. 6-7

z satyrycznej teki L.B.

- [KONIEC WAKACJI] -
- W ZWIĄZKU Z NIE NAJLEPSZIMI WYNIKAMI PRAC RZĄDU PREMIER POSTANOWIŁ WYSTĄC MINISTRÓW DO SPECJALNEJ PŁACÓWKI DOKSZTAŁCĄCEJ...

WIECZOROWA
WYŻSZA SZKOŁA
RZĄDZENIA



Rys. Łaszek Biernacki



Ks. Tomasz Sokół

Nie można opuścić Gruzji!

Wspólnota międzynarodowa nie może opuścić Gruzji. Mogłoby dojść do eksplozji całego kontynentu. Tak nuncjusz apostolski abp Gugerotti apeluje o pomoc dla Gruzji: „Potrzeba stabilnego pokoju, gdyż mamy do czynienia z zapalnikiem, który mógłby spowodować eksplozję całego kontynentu. Mój apel jest również błaganiem do Boga i wszystkich ludzi dobrej woli, by zrozumiano, że wojny takie, jak ta, niosą ze sobą jedynie zniszczenia, wystawiają na niebezpieczeństwo najbardziej potrzebujących, najsłabszych. Wzywamy, by naprawdę zaprzestano wszelkich działań wojennych, by można było rozpocząć spokojny dialog; wołamy o to, by zwłaszcza wspólnota międzynarodowa nie opuściła teraz tych krajów, które przeżywają chwilę wielkiego cierpienia, ponieważ bardzo trudno jest zapanować nad zaistniałą sytuacją. Potrzeba solidarnej obecności, a zarazem obiektywizmu międzynarodowych informacji. Tak, by było jasne, że świat jest obecny, że świat troszczy się o to niewielkie, ale ważne terytorium”.

Każdy człowiek może rozwijać w swoim życiu potencjał wiary, pokoju, wzajemnej uczciwości, poszanowania oraz służby wobec drugiego. Taka postawa jest uzależniona od wielu czynników, również od życia społecznego i politycznego, w którym każdy z nas dojrzeje i rozwija własną osobowość. Kiedy obserwujemy dramatyzm wojny rozgrywającej się na Kaukazie, dziejącej się na naszych oczach - tam, w Gruzji, warto uświadomić współczesnemu Europejczykowi pewne podstawowe zasady i wartości, którymi winien kierować się w swych życiowych wyborach lub konkretnych decyzjach, nawet, jeśli są one trudne i niepopularne, patrząc z punktu widzenia politycznego lub społecznego.

Po pierwsze należy z całą odpowiedzialnością szanować godność życia, szczególnie szanować ludzkie życie, od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Jest to najbardziej podstawowe prawo człowieka - „prawo do życia”.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Jr 20,7-9

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: „Gwałt i ruina!”. Tak, słowo Pana stało się dla mnie każdego dnia zniewagą i pośmiewiskiem. I powiedziałem sobie: „Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię”. Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień nurtujący w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 12,1-2

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.

EWANGELIA

Mt 16,21-27

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus zaczął wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: „Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”. Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania”.



LITURGIA SŁOWA

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 33,7-9

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

To mówi Pan: Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela, abys słysząc z mych ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: „Występny musi umrzeć”, a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi, to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 13,8-10

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełni Prawo. Albowiem przykazania: „Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj” i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

EWANGELIA

Mt 18,15-20

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zawiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem wśród nich”.



Lourdes jest w Polsce

Ks. inf. Witold Kiedrowski

W tym roku obchodziliśmy 150-rocznicę objawień Matki Bożej w Lourdes. W tym też roku, już 133-raz Polska pielgrzymka z Paryża była w Lourdes. Ale trzeba przypomnieć, że Lourdes jest również w... Polsce. Nawet więcej. Lourdes zaczęło się w Polsce. W Polsce bowiem Matka Boża, jako Niepokalanie Poczęta, była czczona dużo wcześniej niż we Francji.

Polacy zaczęli gorliwie czcić Matkę Bożą natychmiast po przyjęciu chrztu św. przed tysiącem lat. Pierwsze kościoły budowane w Polsce były Jej poświęcone. Później do szczególnego rozwoju czci Bogurodzicy przyczyniły się dwa zakony: Benedyktyni i Franciszkanie. Benedyktyni przez różaniec. Natomiast Franciszkanie, pomni, że ich założyciel błogosławił im w imię Niepokalanej, stali się pionierami czci Matki Bożej Niepokalanej.

Jednym z pierwszych był bł. Jakub Strzebię, franciszkanin, biskup Halicki i Lwowski. Jego ukochaną figurą była tzw. „Matka Boska Jackowa”. Tak nazwana, bo - według tradycji - z tej figury Matka Boża przemówiła do św. Jacka, gdy - w czasie najazdu Tatarów - wynosił Najświętszy Sakrament z kościoła w Kijowie. Była to figura Matki Bożej Niepokalanej. Figura Matki Bożej Jackowej, przechowywana w kościele Dominikanów we Lwowie, stała się ulubioną figurą bł. Jakuba Strzebię, który w 1391 r. został mianowany biskupem Halickim. Jako bp Lwowski nadaje szczególne odpusty tym, którzy przed tą figurą będą się modlili do Matki Boskiej Niepokalanie poczętej w dniu Jej świąt i w soboty. W r. 1401 ogłosił on specjalny akt ku uczczeniu Matki Bożej przez tę figurę. Prof. Abraham nazwał go „wspaniałym hymnem ku uwielbieniu Niepokalanej”.

Około r. 1440 do wielkiego rozporozczenia nabożeństwa do Niepokalanej przyczynił się bł. Władysław z Gielniowa, franciszkanin z zakonu Bernardynów. On to z języka łacińskiego na polski przetłumaczył Godzinki o Niepokalanym Poczęciu. W ten sposób rozspiewał Polaków ku czci Matki Bożej Niepokalanej. Dzięki Zakonowi Franciszkanów w Polsce, rozspiewanej ku czci Niepokalanej, zaczęto obchodzić Jej święto, zanim jeszcze papież Sykstus IV (budowniczy kaplicy Sykstyńskiej) wprowadził to święto w całym Kościele.

Pod sztandarami Niepokalanej stanął nie tylko lud polski, ale również uczeni i rycerze. Już w r. 1430, w przysiędze, jaką składali profesorowie i uczniowie Akademii Jagiellońskiej w Krakowie, było zobowiązanie bronięcia Matki Bożej z Jej przywilejem Niepokalanego Poczęcia. Natomiast na soborze w Bazylei w r. 1439 bp krakowski Paweł Włodkowic złożył prośbę o ogłoszenie prawdy wiary w Niepokalane Poczęcie Maryi, jako dogmatu wiary. Czym było to wystąpienie, lepiej pojmujemy, gdy uświadomimy sobie, że ogłoszenie tego dogmatu nastąpiło dopiero 400 lat później.



Wielkimi ośrodkami czci Niepokalanej były Kraków i Lwów. W tym czasie, gdy bł. Władysław z Gielniowa rozspiewał Polskę ku czci Niepokalanej, gdy Akademia Jagiellońska pod przysięgą zobowiązywała profesorów i uczniów do obrony tytułu Niepokalanej, bł. Jan z Dukli, już ślepotą dotknięty, zwykł był mawiać „Nie nazywajcie mnie biednym, bo zgasłe oczy moje wciąż oglądają Niewiaścę odzianą słońcem”.

Ku czci Maryi Niepokalanej w r. 1500 Prymas Polski Jan Łaski dla całej Polski ustanawia święto Niepokalanego Poczęcia, obchodzone przez całą oktawę. Do orszaku czcicieli Niepokalanej przyłączyli się również Jezuiti. Oni to dali Niepokalaną - jako Patronkę - Sodaliczjom Mariańskim, jakie organizowali i prowadzili. Najbardziej znaną była Sodaliczja Rycerska, utworzona przez króla Władysława IV. On również ustanowił Order Niepokalanego Poczęcia, ze znanym hasłem odnoszącym się do Maryi: „Zwyciężyłaś - Zwycięzysz”. Spadkobiercy takich rycerzy jak Hetman Chodźiewicz, Żółkiewski czy król Sobieski, którzy chociażby za cenę własnego życia zobowiązywali się bronić Niepokalanego Poczęcia, w naszych czasach jest gen. Józef Haller, wienny Sodalis Maryi. Podobnie Prymas Tysiąclecia ks. kard. Wyszyński. Wszystko postawił na Maryję, a na pierścieniu kardynalskim miał wyryty obraz Niepokalanej. A przede wszystkim Papież Jan Paweł II, który nie tylko sam był oddany Maryi - Cały Twój, ale pontyfikat i podróże apostolskie zaczynał zawierzeniem Maryi Narodów, które wizytował.

Ciąg dalszy na str. 11



Watykan

□ **Benedykt XVI** wyraził głębokie zaniepokojenie dramatycznym rozwojem wydarzeń w Gruzji. Walki wszczęte w Osetii Południowej spowodowały wiele niewinnych ofiar. Znaczną liczbę ludzi zmusiły do opuszczenia swych domostw. „Gorąco pragnę, by zaprzestano natychmiast wszelkich działań zbrojnych i powstrzymano się, także w imię wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego, od dalszych starć i gwałtownego odwetu, które mogą przerodzić się w konflikt o jeszcze szerszym zasięgu; niech zdecydowanie przywrócona zostanie natomiast droga rokowań oraz pełnego szacunku i konstruktywnego dialogu, aby oszczędzić tym umiłowanym narodom dalszych rozdzierających cierpień” - apelował Papież.

Warszawa

□ **15 sierpnia** przypadała Uroczystość Wniebowzięcia NMP, a zarazem święto Wojska Polskiego, obchodzone na pamiątkę Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Główne Uroczystości odbywały się w Ossowie - miejscu zwycięskiej bitwy, zwanej Cudem nad Wisłą, i w warszawskiej katedrze polowej Wojska Polskiego, a także na Jasnej Górze z udziałem żołnierzy, którzy uczestniczyli w pielgrzymce wojskowej. W Ossowie, w 88. rocznicę Cudu nad Wisłą, odbył się uroczysty Apel Poległych przy krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć kapelana ks. Ignacego Skorupki. 15 sierpnia abp Henryk Hoser, ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, na terenie której znajduje się Ossów, przewodniczył Mszy św. w kaplicy na cmentarzu w intencji poległych i zmarłych ułanów. Kazanie wygłosił bp połowy Tadeusz Płoski.

Lourdes

□ **Francuzi przybyli w narodowej pielgrzymce do Lourdes.** Ponad 15 tys. pielgrzymów odwiedziło sanktuarium, aby modlić się i rozważać słowa uczniów z Emaus: «Zostań z nami, Panie». W związku z jubileuszem objawień tegoroczna pielgrzymka do Lourdes przybrała charakter międzynarodowy. Szczególnie liczni byli wierni z krajów Ameryki i Azji. Duże grupy przybyły również ze Stanów Zjednoczonych, z kard. Theodorem McCarrickiem oraz z Gwinei, pod przewodnictwem bp. Cayenne, Emmanuela Lafonta. Wśród przedstawicieli krajów Azji wyróżniali się Wietnamczycy, którym towarzyszy kard. Jean-Baptiste Pham Minh Man, abp Ho Chi Minh. Nie brakowało także wiernych z Korei i Filipin. Kraje Europy wschodniej reprezentowane były przez wiernych z Bułgarii, Rosji oraz z Turcji, przybyłych z bp. Louis-Armelem Pelâtre'em, wikariuszem apostolskim Istanbula.

z Kraju

Prezydent Kaczyński zainicjował podróż przywódców Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii do objętej konfliktem zbrojnym Gruzji. Misja miała charakter solidarności z prezydentem Saakaszwilim. Na wiecu w gruzińskiej stolicy, w obecności 150 tys. ludzi, Kaczyński w ostrych słowach potępił rosyjski imperializm.

Polska i USA podpisują porozumienie o tarczy antyrakietowej. Wydarzenia w Gruzji spowodowały, że inicjatywę tę popiera 60% ankietowanych Polaków, przeciw jest tylko 37%.

W związku z zakończeniem negocjacji dotyczących „tarczy” Warszawę odwiedziła amerykańska sekretarz stanu Condolezza Rice.

Dzięki „tarczy” poseł SLD i „amerykanista” Pastusiak mógł wrócić do języka, którego używał w czasach, gdy był propagandzistą PRL. Wg Pastusiaka „tarcza to wrzód, który będzie ropiał naszym wnukom”. Prawda, że pięknie?

Do „źródeł” wrócił także Leszek Miller. Były premier oświadczył, że prezydent Kaczyński „związał się z awanturnikiem” (Saakaszwilim) i pośrednio wyraził radość, że legły w gruzach prezydenckie plany bezpieczeństwa energetycznego. Politycy Platformy z kolei poddawali w wątpliwości sens ostrego wystąpienia Prezydenta w Tbilisi. Szef klubu PO Chlebowski stwierdził, że Polska powinna „przed wszystkim dbać o swój interes”. Odezwiał się też tow. Szmajdziński z SLD, mówiąc, iż prezydent w Tbilisi minął się z oczekiwaniami Gruzinów, którzy spodziewali się słów o „zapewnieniu pokoju”. Racje postkomunisty widać było szczególnie po tym, jak zebrany w Tbilisi 150-tys. tłum skandował: „Polska!” i „Kaczyński!”.

Wiceszef PSL Kalinowski oświadczył, że zamieszanie wokół Gruzji to wina błędu, jaki popełniono przy uznawaniu niepodległości Kosowa. Szkoda, że kiedy prezydent się z uznaniem Kosowa spóźnił, to rząd, którego członkiem jest PSL, wywierał na niego naciski.

50% ankietowanych Polaków wyraża obawy, iż w najbliższych latach może nas zaatakować Rosja.

W całym kraju uroczyste obchodzą Dzień Wojska Polskiego. 15 sierpnia prezydent wręczał nominacje generalskie, w Warszawie odbyła się tradycyjna już defilada. Tym razem nikt nie krytykował już jej kosztów.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiada strajk w szkołach już od 1 września. Zostaje trochę czasu na rozmowy o podwyżkach.

W kilku polskich województwach burze i trąby powietrzne spowodowały wielomilionowe straty materialne i zabiły 3 osoby. Wiatr wywierał ciężarówkę, zrywał dachy. W przewróconym autokarze ranni zostali członkowie zespołu „Śląsk”.

Zdymisjonowany wiceminister spraw zagranicznych Waszczykowski ujawnił, że porozumienie w sprawie tarczy było już wynegocjowane od dawna, ale premier odłożył jego podpisanie, by sukces nie przypadł prezydentowi. Aneksją do porozumienia była też umowa o współpracy polityczno-wojskowej, łącznie z zapisem o ochronie Polski przed atakiem rakietowym. Tarcza była tymczasem używana do wewnętrznych rozgrywek politycznych, a jej znaczenie polityczne znajdowało się w cieniu wyników sondaży, które były tej inwestycji przeciwne.

Łatwo się domyśleć, że Waszczykowski w zamian za ujawnienie tych faktów nie zostanie ambasadorem w Egipcie. Próbuje się mu też cofnąć certyfikat bezpieczeństwa, co uniemożliwi przyciągnięcie dyplomaty do prezydenckiego BBN. Politycy PO zarzucili Waszczykowskiemu kłamstwa, ale jednocześnie ABW podjęła śledztwo, czy czasami nie ujawnił państwowej tajemnicy? Kłamał czy ujawniał?

MSZ Sikorski trochę wcześniej stwierdził, że PiS chce zrobić z Polski Izrael nad Wisłą. Nie miał na myśli zwrotu majątków, ale właśnie „tarczę antyrakietową”.

Atak na Gruzję komentował także Wałęsa. Saakaszwili zrobił jego zdaniem błąd i „dostał po łapach”. Wałęsa „błędów” nie robił, by przypomnieć tylko jego próbę telefonowania do przywódcy puczu w Moskwie Janajewa...

Następcą Waszczykowskiego na stanowisku wiceministra spraw zagranicznych został Przemysław Grudziński.

Minister Skarbu Grad nadal walczy o „odzyskanie TVP”. Ostatnio nastąpił na TVP kontrolerów, którzy mają zrobić „szybki audyt”. Mają szukać nieprawidłowości w rezerwach finansowych prezesa Urbańskiego.

Premier Tusk zapowiada proporcjonalne cięcia budżetu kancelarii swojej i prezydenta. Dzień później okazało się, że Tusk wydal 4 razy więcej pieniędzy z funduszu dyspozycyjnego niż jego poprzednik.

Oszczędności jednak będą. Plan budżetu przewiduje cięcia finansowe nie tylko w kancelarii prezydenta, ale także w Krajowej Radzie RiTV oraz w IPN. Chyba to już przerabialiśmy?

Wielka Brytania nadal zwleka z wydaniem stalinowskiej zbrodniarki Heleny Wolińskiej-Brus. Dwa tegoroczne pisma prokuratury nie doczekały się nawet odpowiedzi. Teraz posłano trzeci list.

W katastrofie pociągu Intercity jadącym z Krakowa do Pragi zginęło 6 osób. Pociąg uderzył w element budowanego w Czechach wiaduktu.

Minister sportu Drzewiecki wrócił z olimpiady w Pekinie i oświadczył, że ma sposób na zbudowanie metra. Podobno Chińczycy są gotowi budować je za 50% wartości najtańszej ofert.

Ciąg dalszy ze str. 3

Oblicza Rosji

Przy okazji warto dodać, że obecna agresja na Gruzję, to także wynik błędnej polityki Zachodu. Niepodległość Kosowa musiała wcześniej czy później wywołać brak poszanowania integralności granic także innych krajów.

W kraju pojawiły się głosy, że agresja na Gruzję jest osobistą porażką prezydenta Kaczyńskiego, który przyjaźnił się z Michałem Saakaszwilim. Moim zdaniem jest odwrotnie. Ostatnie wydarzenia pokazują słuszość polityki budowania bezpieczeństwa energetycznego, zachowywania dystansu wobec Rosji Putina, przeciwstawiania się propagandzie Moskwy na arenie UE. Jeśli już ktoś popełnił tu błędy, to PO i Donald Tusk, który szukał z Rosją porozumienia za wszelką cenę, by odtrąbić sukces dyplomatyczny, nawet kosztem solidarności z krajami postsowieckimi. Moskwa pokazała tymczasem swoje prawdziwe oblicze... Trzeba jednak oddać premierowi szacunek za to, że przy tym kryzysie potrafił wznieść się ponad podziały partyjne i mówić z prezydentem jednym głosem. Przynajmniej przez pewien czas. Można się przy okazji cieszyć, że mamy prezydenta, który potrafi prowadzić godną politykę i używać właściwych słów do zaistniałej sytuacji.

Przypomnijmy, że rząd nie współpracował do końca. Usiłowano nawet nie przydzielić prezydentowi samolotu na wylot do Tbilisi. Tuż przed wyjazdem prezydentów szef kancelarii premiera Sławomir Nowak mocno zaplątał się w tłumaczeniu nagłego zwrotu politycznego i wystąpienia razem z Kaczyńskim Sikorskiego. Wytłumaczył, że minister „będzie miał łączność”. Dociskany przez dziennikarzy doprecyzował, że Sikorski „będzie sms-ował”. Ośmieszył się też sam premier, który powiedział wprost, że rolę Sikorskiego jest, by polska delegacja „nie przesadziła”. MSZ kneblujący lub zagłuszający Prezydenta to widok wielce zabawny. Prezydent i tak powiedział swoje, a Sikorski mógł co najwyżej posłać Tusкови sms. PO zachowuje się momentami niepoważnie, ale trzeba przyznać, że w podstawowych wartościach nie różni się od poglądów prezydenta. Lech Kaczyński stwierdził zresztą dość mądrze, że na spotkaniach unijnych szefów wszyscy o owych wartościach mówią, ale kiedy przychodzi moment ich realizacji, jest już gorzej. Wydarzenia w Gruzji pokazały, że sytuacje kryzysowe są wręcz żywiołem prezydenta.

W kraju mamy jednak partię, która z wojny w Gruzji uczyniła sobie trampolinę do odbudowy elektoratu. Politycy SLD nie tylko krytykują głowę państwa, ale wręcz powtarzają rosyjską propagandę. Szef SLD Napieralski zamieścił na swoim blogu dokładne dane kremlowskich propagandzistów o rzekomej śmierci od 1,5 do 3 tysięcy mieszkańców Cchinwali zabitych przez Gruzjinów. Działania prezydenta wyjaśnia „osobistą zaciekleścią”. Tej partii →→

→→ warto zalecić jednak większą ostrożność. Pamięć ludzka nie sięga tylko np. 2 lat wstecz i olimpiady w Turynie. Niektórzy pamiętają też poprzedniczkę Sojuszu, czyli SdRP, a nawet PZPR, której „młode kadry” zakładały lewicowe formacje. Postkomuniści w temacie Gruzji są akurat najmniej wiarygodni... I pachną Targowicą. Jak śpiewał jednak Jacek Kaczmarski: „rodzimej dosyć jest kanałii”.

Niektóre z informacji budzą przerażenie. Leszek Miller mówi o „porażce Kaczyńskiego”, którego oskarża o „zbyt bliskie związki z prezydentem - awanturnikiem”. Były premier nie kryje satysfakcji z „krachu koncepcji energetycznej”. Rzeczywiście, za jego rządów zrobiono wiele, by uniknąć dywersyfikacji dostaw. Mateusz Piskorski z Samoobrony uprawia wprost rosyjską propagandę i mówi o „mordowaniu bezbronnym Osetyńców przez Saakszwillego”. Kaczyńskiego nazywa „prezydentem 30 Polaków”, bo tytu zebrało się pod ambasadą Rosji. Na forum Onetu roi się o bzdurnych wpisów, potępiających USA, Kaczyńskiego, Gruzję... Jak zwykle mamy też odpowiedni sondaż. Ciekawe, czy w przypadku analogicznej sytuacji dotyczącej Polski też można by na tym forum kliknąć sobie w odpowiedź: a) „Rosjanie mają rację”, b) „racji nie mają”? Głos w sprawie Gruzji zabrał również Lech Wałęsa. Z właściwym sobie odniesieniem do „swoich doświadczeń” oznajmił, że był w „podobnej sytuacji”, ale powstrzymał go Amerykanie. Saakszwili był głupszy i nie słuchał, więc musi liczyć się z konsekwencjami. Przypominam tu sobie chęć telefonowania przez prezydenta Wałęsę do przywódcy moskiewskiego puczu Janajewa z gratulacjami i ciesząc się, że dziś prezydentem jest Kaczyński.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na rosyjską propagandę. Dla przykładu przytoczmy wypowiedzi rosyjskiego politologa, niejakiemu Michaiła Leontiewa. Jego zdaniem Saakszwili „to łotr”. Dokonał „najazdu na Osetię w stylu amerykańskim”. „Zwolnit z więzień kryminalistów i poprowadził ich na Cchinwali”, spokojnych Osetyńców, którzy nie chcieli żyć pod panowaniem „gruzińskiej wersji faszyzmu”. „Saakszwili to amerykańska marionetka, a Gruzja to źródło niestabilności w regionie”. Tak wygląda propaganda w stylu rosyjskim. Bombardowania Tbilisi i Gori to nic innego jak „pomoc dla Osetyńców”, „ochrona ludności”, „misja pokojowa”, „przeciwdziałanie etnicznej czystości”. Problem w tym, że w Polsce takie tłumaczenia znamy. Moskwa zawsze tylko „udzielała pomocy i chroniła”. Od czasów rozbiorów i „ochrony szlacheckich wolności”, przez „pomoc dla chłopów i robotników” w 1920, „ochronę ludności białoruskiej i ukraińskiej” w 1939, „przeciwdziałanie kontrewolucji” w 1956 na Węgrzech, „pomoc internacjonalistyczną” w Czechosłowacji w 1968., itd., itp. Niestety, w Polsce coraz mniej ludzi wyznaje zasadę, że historia to nauczycielka życia.

Bogdan Usowicz

ze świata

□ Nie powiodła się Gruzji „próba przywrócenia konstytucyjnego porządku w Osetii Południowej”. Wojska rosyjskie, które miały być siłami pokojowymi w regionie, okazały się stroną konfliktu i uderzyły na siły gruzińskie. Zbombardowano obiekty cywilne i wojskowe, wkroczone do Gori, wyparto Gruzynów z Cchinwali. W końcu Rosja ogłosiła zawieszenie broni, ale plan pokojowy, który przedstawił prezydentowi Sarkożemu, nakłada na Gruzynów wiele ograniczeń. Kraje zachodnie wobec rosyjskiej inwazji zachowywały się dwuznacznie. Oficjalne dane rosyjskie mówią o stracie 74 żołnierzy, dane gruzińskie o 175 zabitych, z czego większość to ludność cywilna. Rosja nie zgadza się na wpuszczenie na Kaukaz obserwatorów zachodnich, rości także sobie prawo do dodatkowych działań wojskowych.

□ Polska, Ukraina i kraje nadbałtyckie ostro potępiły działania Rosji. Wg prezydenta Kaczyńskiego „Rosja przekroczyła wszystkie czerwone linie”.

□ Prezydent Bush przekazał Lechowi Kaczyńskiemu wyrazy uznania za jego postawę wobec kryzysu na Kaukazie.

□ Dość dwuznacznie zachowali się Niemcy i Włosi. Premier Berlusconi podobno w sprawie Gruzji wywierał na Putina... „presję moralną”. Kanclerz Merkel nie widział powodu, by przekładać planowaną w Moskwie wizytę.

□ Rosja i Gruzja podpisały rozejm, ale wojska rosyjskie zwlekają z wycofaniem się na pozycje sprzed konfliktu i okupują miasta Gruzji, niszcząc jej infrastrukturę.

□ W Brukseli odbyło się posiedzenie NATO poświęcone sytuacji w Gruzji. Po deklaracji kanclerz Merkel, że Tbilisi może przystąpić do paktu, przeszkody na drodze Gruzji do NATO zostały usunięte.

□ Gruzja opuszcza Wspólnotę Niepodległych Państw. Taki wniosek wpłynął już do komitetu Wykonawczego WNP.

□ Rosjanie rozmieścili w Osetii Południowej wyrzutnie rakiet SS-21.

□ Przy okazji konfliktu odezwał się i Gorbaczow. Jego zdaniem „Zachód musi zmienić wobec Rosji ton”. Trzeba śpiewać cienie?

□ MSZ Litwy w ostrych słowach skrytykowała rosyjskie pomysły uzbrojenia Floty Bałtyckiej w broń atomową, jako odpowiedź na „tarcze antyrakietową”.

□ Otoczenie prezydenta Juszczenki oskarżyło premier Tymoszenko o sprzyjanie Rosji w czasie konfliktu gruzińskiego, a nawet o przyjęcie pieniędzy z Moskwy. Chyba na Ukrainie też myśli się już o wyborach.

□ Patriarcha Gruzji Ilija II interweniował u patriarchy Rosji w sprawie wydania ciał poległych gruzinów.

□ Na Białorusi zwolniono z więzienia opozycjonistę Aleksandra Kazulina. Jeśli dodać, że Mińsk nie poparł agresji Moskwy na Gruzję, to wygląda na to, że może Łukaszenka coś chce ugrać na Zachodzie.

□ „Niefachowe ingerowanie” w działalność rosyjskiej Floty Czarnomorskiej przez Ukrainę może przynieść szkodliwe skutki - pogroził prezydent Miedwiedjew. Kijów zamierza zmienić zasady funkcjonowania rosyjskich okrętów w bazie na Krymie po tym, jak wzięły one udział w wojnie z Gruzją.

□ W Czechach uroczystości obchodzone 40 rocznicę agresji Układu Warszawskiego na ten kraj. Odbyły się specjalne uroczystości, ukazało się sporo wydawnictw. W ramach operacji „Dunaj” granice przekroczyło w 1968 r. 750 tys. żołnierzy sowieckich, polskich, NRD-owskich, węgierskich i bułgarskich.

□ Tureckie samoloty dokonały bombardowań obozów kurdyjskich w północnym Iraku.

□ Prezydent Pakistanu Musharaff poinformował, że ustąpi ze stanowiska.

□ Premierem Nepalu został przywódca maoistów Pushpa Kamal Dahal. Pol-Pot też miał dzwiczne nazwisko...

□ Zamach islamistów w Algierii spowodował śmierć 11 funkcjonariuszy miejscowej służby bezpieczeństwa.

□ Armia Filipin przeprowadziła akcję wojskową przeciw separatystom islamskim, którzy w ostatnim czasie opanowali kilka miast.

□ W czasie igrzysk olimpijskich milicja chińska skonfiskowała 300 egzemplarzy Biblii przywiezionych do Pekinu przez amerykańskich protestantów.

□ Najstarszy syn cara Bułgarii i b. premiera tego kraju Symeona książę Kardan po wypadku samochodowym w Madrycie znalazł się w stanie śpiączki.

□ Były kanclerz Niemiec Schroeder, obecnie na żołdzie Gazpromu, skrytykował prezydenta Gruzji i oskarżył go o wywołanie konfliktu. Gazprom bierze też na utrzymanie b. premiera Finlandii Lipponena. Kupią wszystkich?

□ W chińskiej prowincji Siuliang, zamieszkałej przez islamskich Ujgurów, doszło do 3 zamachów na posterunki milicyjne. Kilku funkcjonariuszy chińskich poniosło śmierć.

□ Wojsko pakistańskie poinformowało, że w starciach koło granicy z Afganistanem wyeliminowało z walki 50 talibów.

□ W hinduskim Kaszmirze w czasie ulicznych zamieszek zginęły 2 osoby, w tym jeden z przywódców islamskich separatystów Abdul Aziz.

□ Prezydent Litwy Adamkus zaproponował, aby razem z wyborami w przyszłym roku przeprowadzić referendum w sprawie możliwości posiadania w tym kraju podwójnego obywatelstwa.

□ UE zajmie się relacjami z Rosją po konflikcie w Gruzji podczas szczytu we wrześniu.

z narodowego dziedzictwa

Z pisma „Polonica w świecie”: Amerykański Sfinks Crazy Horse i rzeźbiarz gór

KORCZAK ZIÓLKOWSKI - urodził się 6 września 1908 r. w Bostonie, jako syn Anny i Józefa Ziółkowskich. Imię Korczak, które przyjął później sam pochodzi od herbu rodziny Ziółkowskich. Rodzice zginęli tragicznie, kiedy miał rok. Wychowywany był przez ludzi, którzy go upokarzali, poniżali, zmuszali do ciężkiej pracy. Zawsze potem mówił o nich z niechęcią. Kiedy miał szesnaście lat, opuścił dom swoich opiekunów, podejmował się wielu zajęć - między innymi pracując w zakładzie krawieckim, w sklepie. Trafił też do bostońskiej stoczni, gdzie po raz pierwszy próbował rzeźbić w drewnie. Spotkał wówczas ludzi, którzy się nim serdecznie zajęli. Byli to sędzia Frederick Pickering Cabot oraz Jan Kirchmayer, który wykonywał zlecenia na prace rzeźbiarskie w nowojorskiej katedrze. Obydwaj pomogli mu także finansowo. Kiedy w 1932 r. zmarł sędzia Cabot, dwudziestoczteroletni wówczas Korczak wykonał jego podobiznę w bloku marmurowym. Śmierć opiekuna była wstrząsem i inspiracją. W niedługi czas potem zaczął wykonywać portrety - pianisty Artura Schnabela, Henry'ego MacCrackena, rumuńskiego kompozytora i skrzypka George'a Enesco, gubernatora Connecticut Crossa, a także śpiewaczki Olgi Alverino, rzeźby rąk Leopolda Stokowskiego i Karherine Cornell.

W 1939 roku na wielkiej wystawie światowej w Nowym Jorku wystawił swoją rzeźbę - popiersie znakomitego rodaka, Ignacego Paderewskiego. „Dzieło jest wstrząsające i imponujące” - napisał o popiersiu Paderewskiego popularny wówczas krytyk, Marian Murray. Korczak Ziółkowski otrzymał pierwszą nagrodę na wystawie. Stał się znanym i uznanym rzeźbiarzem. Wkrótce potem przyjął zaproszenie od Gutzona Borglum, by pomógł mu w rzeźbieniu w Mount Rushmore Black Hills głów czterech prezydentów: Georga Washingtona, Thomasa Jeffersona, Abrahama Lincolna i Theodora Roosvelta. Współpraca układała się dobrze, jednak konflikt z synem Gutzona spowodował, że po pewnym czasie Korczak opuścił Południową Dakotę. Kolejną pracą, której się podjął, była rzeźba przedstawiająca twórcę pierwszego słownika amerykańskiej wersji języka angielskiego - Noaha Webstera. Wcześniej, pracując w Mount Rushmore, otrzymał niezwykle ofertę od wodza Siuksów Henry'ego Standing Bear (Stojącego Niedźwiedzia), który zaproponował Ziółkowskiemu, aby wyrzeźbił w Black Hills podobiznę wodza Crazy Horse (Szalonego Konia). „Ja oraz inni wodzowie pragniemy, by biali wiedzieli, że czerwonoskórzy również posiadali swoich bohaterów” - pisał w liście do Korczaka Henry Standing Bear. Korczak przez kilka lat nie udzielał odpowiedzi. Po ukończeniu rzeźby Webstera, mając trzydzieści cztery lata, zgłosił się na ochotnika do armii, chciał pomóc walczącemu z faszyzmem Europie.

Był dwukrotnie ranny, dosłużył się stopnia sierżanta. Po zakończeniu działań wojennych we Francji wykonał drewnianą podobiznę generała Charlesa de Gaulle'a, obecnie znajdującą się w muzeum w Rouen. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych przyjął ofertę indiańskich wodzów. Kiedy 3 maja 1947 roku Korczak przybył do Black Hills, była to okolica całkowicie dzika. Na Paha Sapa wciąż leżał śnieg. Początkowo mieszkał w namiocie. 3 czerwca 1948 roku na górze Thunderhead Mountain nastąpił pierwszy wybuch dynamitu, który usunął dziesięć ton kamieni. W zorganizowanej z tej okazji specjalnej uroczystości wzięli udział indiańscy wodzowie. Prace zostały rozpoczęte. Po jakimś



czasie Ziółkowski wykupił od rządu górę i 133 hektary okolicznych gruntów, osiedlając się tam na stałe. „Każdy człowiek ma w życiu własną górę do przekucia. Ja kuję w swojej” - głosił rzeźbiarz. W pracy towarzyszyła mu Ruth, dziewczyna z West Hartford, która niegdyś pomagała mu przy

rzeźbie Webstera i w 1948 roku przyjechała do niego do Black Hills, by wspólnie pracować i dzielić życie (z pierwszą żoną, Dorothy, pianistką, z którą mieszkał w West Hartford w stanie Connecticut, rozszedł się). Z Ruth mieli dziesięcioro dzieci, którym nadali imiona świadczące o przywiązaniu Korczaka do polskości: Marina, Monika, Joel, Marek, Anna, Kazimierz, Jadwiga, Adam, Dawn i Jasiu. W żonie i dzieciach Korczak znalazł wiernych pomocników, a po jego śmierci - kontynuatorów ambitnego przedsięwzięcia. Troje z rodzeństwa Ziółkowskich opuściło rodzinne strony, siedmioro pracuje w ośrodku Crazy Horse. Według artykułów w prasie (bo rodzina jest lojalna i powściągliwa), było wiele nieporozumień i wręcz burz w rodzinie. Jeden z zięciów państwa Ziółkowskich chwycił młotek i zdewastował rzeźbę Korczaka, między innymi uszkodził głowę Paderewskiego. Ponoć Korczak po tym incydencie starał się omijać miejsce wystawionych rzeźb, aby nie patrzeć na zniszczenia. (Nie chciał ich poprawić? - zastanawiałam się wiele razy). Teraz, po jego śmierci, wciąż są wystawione i pokazywane - uszkodzone. „Świat zadaje ci pytanie: czy wykonałeś w życiu swoje dzieło? Odpowiadasz, że nie. Wykonałbyś, gdyby ludzie byli życzliwsi, gdybyś miał pieniądze, gdybyś nie umarł - i tak bez końca. A przecież twoja odpowiedź musi brzmieć: Tak” (Korczak Ziółkowski). Pomnik Crazy Horse ma być dziesięć razy większy od głów prezydentów w Mount Rushmore, ma być większy od piramid w Gizie. O rozmiarach monumentu niech świadczy wyciągnięte ramię wodza liczące prawie 100 metrów długości. Idea Korczaka nie ogranicza się tylko do rzeźb - pragnął stworzyć największe centrum indiańskie: ośrodek medyczny, uniwersytet dla Indian, muzeum uniwersyteckiego, do stóp monumentalnego pomnika prowadzi Aleja Wodzów. Korczak Ziółkowski nigdy nie przyjął dofinansowania od amerykańskiego rządu, który dwukrotnie proponował mu dziesięć milionów dolarów. Uznał, że idea będzie spełniona, kiedy sfinansują ją sami ludzie, nie chciał także, by rząd przejął kontrolę nad jego projektem. Zaczynał ze stu siedemdziesięcioma czterema dolarami w kieszeni. Obecnie jest tu centrum kultury indiańskiej, odbywają się tu wystawy, można nabyć pamiątki prac w drewnie, srebrze, biżuterię przybraną turkusami.

Zmarł nagle 20 października 1982 r. w siedemdziesiątym czwartym roku życia w ośrodku Crazy Horse. Jego zwłoki zostały złożone w przygotowanym wcześniej własnoręcznie przez Korczaka skromnym grobowcu u stóp Mount Thunderhead. Napis wyrył sam: „Korczak - pisarz tworzący w kamieniu.

Dokończenie na str. 10

Dokończenie ze str. 2

OBROŃCĄ POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU

Niewielka ekspozycja prezentuje dzieje Poczty Polskiej w Gdańsku, pamiątki i zdjęcia związane z obroną placówki w 1939 roku oraz zabytkowy sprzęt telekomunikacyjny i telegraficzny. Działa też niewielki urząd pocztowy o historycznym numerze 1.

Po 52 latach od wybuchu wojny, 28 sierpnia 1991 roku, na terenie dawnej strzelnicy wojskowej w trakcie robót ziemnych odkryto szczątki 38 obrońców Poczty Polskiej. Złożono je na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu na Zaspie. Uroczystości pogrzebowe pod patronatem prezydenta RP odbyły się 4 kwietnia 1992 roku. W miejscu odnalezienia zwłok postawiono niewielki pomnik-głaz, a na mogiłach pocztowców wzniesiono muro-



wany grobowiec. Podjęto też starania o uchylenie wyroków sprzed 60 lat. W oparciu o ustawę przyjętą przez Bundestag 25 maja 1998 roku, unieważniająca nazistowskie wyroki wobec niekryminalistów, Sąd Krajowy w Lubece zrehabilitował 38 pocztowców. Nieocenioną pomoc okazał pisarz niemiecki Dieter Schenk, autor książki „Poczta Polska w Gdańsku - historia pewnego niemieckiego morderstwa sądowego”.

Bohaterska obrona została utrwalona w filmie i literaturze. „Wolne miasto” z 1958 roku, w reżyserii Stanisława Różewicza to pierwszy polski film fabularny o wrześniu 1939 roku. Literacką wizję walk o pocztę przedstawił pochodzący z Gdańska Niemiec, Günter Grass, w powieści „Błaszany bębenek”.

Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku niejednokrotnie przedstawiana była jako „dramat grupy cywilów, którzy do końca bronili z góry przegranej sprawy”, jako kolejna bitwa z cyklu polskich „z karabinem na czołgi”. Ale przecież wojna dopiero się zaczęła, obrońcy walczyli wierni rozkazom. Nie byli grupką straceńców. Mieli wszelkie prawo liczyć na wsparcie wojskowe i spodziewać się, że Wielka Brytania i Francja wywiążą się ze swoich sojuszniczych zobowiązań. Jak płonne to były nadzieje, pokazały już pierwsze dni wojny. Był to dramat ich osobisty i nasz polski dramat.

tekst i fot. Ewa Ziółkowska

Dokończenie ze str. 3

Nie można opuścić Gruzji!

Tutaj wszystko się zaczyna. Wszelkie antywartości, którymi przepełniona jest dzisiejsza Europa, takie jak: aborcja, eutanazja, klonowanie istot ludzkich, prowadzą właśnie do wielkich zagrożeń, sprowadzając człowieka do rangi przedmiotu lub rzeczy: życie ludzkie i śmierć stają się w jakimś sensie towarem na zamówienie! Traktuje się je wyłącznie komercyjnie. Jeśli badania naukowe, np. prenatalne, usiłują dotrzeć do źródeł ludzkiego bytu, nie kierując się i nie szanując żadnych zasad moralnych, wówczas naruszają bezsprzecznie godność ludzkiej osoby i jej niezbywalne prawo do istnienia. Wszyscy jesteśmy świadomi, że każda wojna, niezależnie gdzie się rozgrywa, jest zamachem na ludzkie życie, bo przeważnie niesie za sobą ból, cierpienie niewinnych, oraz widmo śmierci. Walka o pokój, której przykładem jest postawa polskiego prezydenta w konflikcie Gruzji z Rosją, jest przede wszystkim walką o ludzkie życie, szczególnie o to najbardziej niewinne!

Kolejną wartością, na którą należy zwrócić uwagę, jest poszanowanie prawa. Życie społeczne - dotyczące zwłaszcza wzajemnych relacji międzyludzkich i międzynarodowych - zakłada istnienie niepodważalnych i trwałych zasad, zarówno moralnych, jak i prawnych. Ich celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i wolności poszczególnym obywatelom i narodom. Te wspólne zasady relacji międzyludzkich są fundamentem stabilności sytuacji danego kraju i jego spójnego obrazu na arenie międzynarodowej. Rządzący mają dziś do dyspozycji odpowiednie instrumenty, takie jak ustawy, narzędzia prawne, aby wykorzystać je w praktyce, w celu umacniania pokoju na całym świecie i w konkretnych jego regionach. Świat byłby zupełnie inny, bardziej przejrzysty, czytelniejszy, gdyby uczciwiej były realizowane podpisane umowy międzynarodowe i prawno-społeczne.

Trzecią sprawą - wartą podkreślenia w kontekście naszej tematyki - jest wartość wzajemnej solidarności. W dzisiejszej dobie, przesyconej nadmiarem przepływu informacji, gdzie mimo wszystko obopólna komunikacja jest niekiedy paradoksalnie trudna, warunki życia - wręcz skandaliczne, istotną sprawą jest, aby nie zaniedbywano niczego, co wiąże się z konkretną pomocą i odpowiedzialnością za rozwój i pomyślność innych. Od tego przecież w dużej mierze zależy przyszłość ludzkości. Młody człowiek pozbawiony pracy, perspektyw życia, zepchnięty na margines społeczny, ludzie starsi, samotni, kraje mniej rozwinięte ekonomicznie np. na Kaukazie czy kontynencie Afrykańskim, zniewolone przez reżimy, głód i nędzę sprawiają to, że współczesny człowiek i społeczności tracą wszelkie wartości, tracą nadzieję, ulegając pokusie zamykania się we własnym ego, albo uciekania się do użycia przemocy wobec innych.

Dlatego z całą odpowiedzialnością należy mówić „Nie” wobec szerzącej się na świecie kultury śmierci, egoizmu i wojnie. By tak było, narody ziemi, państwa i ich polityczni przywódcy muszą odważnie podejmować temat wojny - wyrażając kategoryczny sprzeciw, zdecydowane „Nie!” dla śmierci. Jeśli życie człowieka naprawdę jest wielkim skarbem, to należy go umiejętnie strzec i dbać, aby przynosiło dobre owoce, nie dopuszczając do jego wynaturzenia czy patologii. Oznacza to również sprzeciw wobec wszystkiego, co osłabia i deprawuje współczesną rodzinę, podstawową komórkę ludzkiego życia. Sprzeciw wobec wszystkiego, co niszczy wiarę w sens wysiłku, szacunku wobec siebie i innych oraz zmysł służby i ofiary. **Wypowiadamy stanowcze „Nie” wojnie, która jest zawsze porażką człowieka. Mówimy „Nie”, wobec szerzącej się agresji, bo ona często niesie za sobą cierpienie i utratę najbliższych.** Prawo międzynarodowe, uczciwy dialog, solidarność między narodami, Wspólnota Europy, to są możliwe środki do wykorzystania dla zwaśnionych państw i narodów. Wojna nigdy nie jest i nie będzie skuteczną i właściwą metodą do rozwiązywania zaistniałych problemów czy narastających sporów.

Ks. Tomasz Sokół



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

PATEK ET CZAPEK

Ce n'est pas un conte ni une bande dessinée pour les enfants, mais ce sont les fondateurs d'une des plus prestigieuses sociétés d'horlogerie suisses fabriquant, selon les spécialistes, les meilleures montres au monde.

Antoine Norbert de Patek, c'est-à-dire en polonais Antoni Norbert Patek, est né en juin 1811 (ou 1812 selon certaines sources) à Piaski Luterskie près de Lublin en Pologne, dans la partie occupée par les Russes. Il appartient à la noblesse polonaise. Son blason est celui du clan Prawdzic. Toutefois, on ne sait rien de son enfance ni de sa famille. On sait seulement que son père s'appelait Joachim et que sa mère Anna était née Piasecka de Skoczylas. Avait-il des frères et des sœurs ? A-t-il fait des études ? Nul ne peut le dire. On sait aussi que vers l'âge de dix ans, il déménage avec ses parents à Varsovie et que son père décède en avril 1828. Il entre dans la vie publique en mars 1828 avec son incorporation dans la cavalerie polonaise. À seize ans, c'est encore un adolescent, mais il est animé par des sentiments patriotiques très forts. Il participe à l'Insurrection de Novembre. Blessé à deux reprises, il est promu sous-lieutenant et reçoit la croix d'or de l'ordre *Virtuti Militari*. Mais après la défaite de l'insurrection, il est obligé de quitter son pays. Dans les grandes villes allemandes se constituent des comités d'aide aux réfugiés. Le général Józef Bem, chargé de leur organisation, confie celui de Bamberg à Antoni Patek qui, après s'être acquitté de sa tâche, rejoint la France. Il se retrouve d'abord à Cahors, puis à Amiens où il travaille dans une imprimerie comme typographe, avant de rejoindre Genève qui accueille volontiers les émigrés. La ville suisse est réputée pour sa tradition horlogère qui remonte à l'époque calviniste au XVI^e siècle. Antoni est rapidement fasciné par le secret de la fabrication des montres et s'investit dans leur création en s'attachant surtout à la finition artistique. Il rencontre Franciszek Czapek qui est horloger de métier. Ensemble, ils créent en 1839 la société « Patek, Czapek et Cie » dans laquelle Franciszek est le technicien et An-

toni le commercial. L'entreprise est florissante, mais à la suite d'un différent avec son associé, Antoni, devenu Antoine Norbert de Patek, se sépare de Franciszek et s'associe à Jean-Adrien Philippe avec lequel il fonde une nouvelle société horlogère. Pendant tout ce temps, Antoine n'a pas oublié ses compatriotes polonais et fait tout pour leur venir en aide. Il est à l'origine d'une fondation polonaise en 1838 et participe à la création de la Bibliothèque Polonaise à Genève en 1844 en sollicitant l'aide du prince Adam Czartoryski. Plus tard, il vient en aide aux réfugiés suite à l'Insurrection de Janvier, en 1863. Pour son action en faveur des émigrés et comme catholique actif, le pape Pie IX lui confère le titre de comte. Antoine Norbert de Patek se marie en 1839 avec Marie Adélaïde Elisabeth Thomasine Dénizart, fille d'un commerçant français, avec laquelle il a trois enfants, Boleslas Joseph Alexandre Thomas né en 1841, mort à l'âge de trois mois, Léon Mecyslas Vincent, né en 1857, et Marie Edwige, née en 1859. Antoine Norbert s'est éteint à Genève en mars 1877 et repose dans le cimetière de Châtelaine.

François Czapek, c'est-à-dire Franciszek Czapek, ou plus précisément František Čapek, est né en 1811 en Bohême. C'est un Tchéque naturalisé Polonais qui participe à l'Insurrection de Novembre comme membre de la Garde nationale à Varsovie, à la suite de quoi il quitte la Pologne pour se réfugier à Genève. Talentueux horloger, il s'associe à Antoine Norbert de Patek pour créer la société « Patek, Czapek et Cie ». Ils mettent fin à leur partenariat en 1845 et François crée en 1851 la société « Czapek et Cie » qui durera jusqu'en 1869. Il est l'auteur d'un livre renommé sur le métier de l'horlogerie. On ne sait pas grand chose sur lui. On sait qu'il s'est marié avec Marie Gevril, la fille d'un horloger suisse, mais on ne sait



pas s'ils ont eu des enfants et en quelle année il est mort.

« **Patek, Czapek et Cie** » est la première société créée par Patek le 1^{er} mai 1839 en association avec Czapek. Elle emploie six ouvriers et produit deux cents montres par an. Mais en 1845 les associés se séparent et Patek crée une nouvelle société le 15 mai avec l'ingénieur français Jean-Adrien Philippe pour la partie technique et Vincent Gostkowski, un émigré polonais né en 1807 à Grzymki près de Łomża, pour l'aspect financier. Elle s'appelle d'abord « Patek et Cie » puis change de nom en 1851 pour « Patek, Philippe et Cie ». L'entreprise fabrique d'abord des montres portant des décorations à caractère patriotique, destinées aux acheteurs polonais, avec notamment des portraits de Kościuszko ou de la Vierge Noire de Częstochowa. Puis au fil du temps, l'entreprise diversifie sa production et s'ouvre à tous les marchés, notamment à la cour d'Angleterre et à toutes les cours royales d'Europe. À la mort d'Antoine Patek, son fils Léon devient associé. Après la mort de Jean-Adrien Philippe, c'est d'abord son fils Joseph-Emile puis son petit-fils Adrien qui dirigent la société qui devient en 1901 la « S.A. Patek Philippe ». En 1932, la société est achetée par la famille Stern dont la troisième génération en est l'actuel propriétaire. Parmi les heureux possesseurs d'une montre Patek, il y a eu la reine Victoria et le prince Albert, Zygmunt Krasiński, Tchaïkovski, Tolstoï, Marie Curie, Einstein, le pape Pie XII, Walt Disney, Tito et Staline.

Ciąg dalszy ze str. 8

Z pisma „Polonica w świecie”...

Niech jego szczątki pozostaną nieznanne”. Po jego śmierci na ręce Ruth i dzieci nadeszły kondolencje z całej Ameryki, także od ówczesnego prezydenta, Ronalda Reagana, który napisał między innymi: „Wizja i marzenie Pani męża są inspiracją dla tych, którzy sięgają w dziedzinę ducha”. Inny list w archiwum rodzinnym, to list od Lecha Wałęsy: „Jako Polak je-

stem dumny, że Korczak Ziółkowski był tym, który podjął dzieło, które będzie symbolem bohaterstwa, potęgi niezwykłego ducha, umiłowania wolności”. Korczak, wielki wizjoner i wielki romantyk pozostawił po sobie nie tylko szczegółowe plany budowy pomnika, ale także plany budowy uniwersytetu dla Indian i szpitala - centrum medycznego. Prace przy rzeźbieniu posuwają się do przodu, mimo uciążliwych długich zim. W 2000 roku skończona została rzeźba głowy Crazy Horse, rozpoczęto prace nad głową konia. Korczak nie mówił po polsku, zbierał polonijne gazety, które także przecho-

wuje teraz Ruth. Niemal każdy film i każda broszura sprzedawana w ośrodku Crazy Horse zaczyna się od słów: „Był Amerykaninem polskiego pochodzenia”.

Aleksandra Ziółkowska-Boehm, kwiecień 2008, Monografia z pisma: „Polonica w świecie” - półrocznik, 2 x do roku: kwiecień i październik. Monografie Poloników w świecie (poza Europą), Każdy numer zawiera prezentacje co najmniej 30 Poloników. Więcej na ten temat w piśmie „Pro Polonicum”: Aleksandra Ziółkowska-Boehm „Amerykański Sfinks i rzeźbiarz gór, „Pro Polonicum” nr 9/luty 2008.

Ciąg dalszy ze str. 5

Lourdes jest w Polsce

Do rycerzy Maryi należał również król Korybut Wiśniowiecki. Jako pielgrzym na Jasną Górę ślubował bronić Niepokalanej. Natomiast ostatni król Polski, Stanisław Poniatowski, jakby Opatrznością kierowany wprowadził pewną zmianę. Na miejsce imienia panującego króla, które widniało na łańcuszku Orderu św. Stanisława, wprowadził wizerunek Niepokalanej Dziewicy Bożej Rodzicielki. Ona, Niepokalana - nasza Królową.

Wymowna i opatrnościowa była ta zmiana!

Gdy Polski nie było, gdy nie było królów Polski - jako nasza Królowa - na królewskim orderze św. Stanisława została Niepokalana dana ku obronie naszego Narodu. Matka Boża zostaje w cieniu, gdy Chrystus jest w chwale. Wychodzi z cienia na drodze krzyżowej i do ostatniej chwili jest z Chrystusem pod krzyżem. A po Zmartwychwstaniu jest z Apostołami w godzinie Zesłania Ducha św. - Matka Kościoła.

Podobnie w naszych dziejach. W obrazie Jasnogórskim przyszła do Polski w r. 1382, w czasach bezkrólewia. Przyjęliśmy Ją z różańcem w rękę i czciliśmy jako Niepokalaną Poczetą. Prosty lud, szlachta i rycerze - rozśpiewani w godzinkach ku czci Niepokalanej. Uczni - w przysięgach uniwersyteckich. Rycerze - w rycerskim ślubowaniu. Była z nami w godzinach chwały. Pod Grunwaldem, na murach Ja-

chy nasze, gdy rozszarpały nas kruki i wrony, nie przestaliśmy wzywać Jej imienia. Nie uratowała nas siła oręża - Konfederacja Barska. Wymazali Polskę na kartach Europy. Postanowili ją wymazać w duszach i w sercach Polaków. Polska wymazana z kart Europy schroniła się w rodzinie, w kościele, w języku i kulturze polskiej.

Więc w rodzinie, w kościele, w szkole i w kulturze polskiej, zaborcy zaczęli wymazywać Polskę. Polacy mieli zapomnieć, że są Polakami. Władze pruskie w Poznańskim nakazały używać w sądach języka niemieckiego. 9 lutego 1817. Rozpoczęła się germanizacja życia publicznego. W odpowiedzi i w obronie, w czasie obrad Sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego, posłowie zażądali u władz pruskich nadania konstytucji i wyrażenia zgody na powstanie w Poznaniu Uniwersytetu. 1830. Niestety, pod zaborem rosyjskim upadło Powstanie Listopadowe. Główne siły armii powstańczej, liczące około 21 tys. żołnierzy, w obliczu bezradziejnej sytuacji militarnej przekroczyły granicę pruską koło Brodnicy. Żołnierze polscy zostali internowani. Październik 1831. Prusacy nalegali na nich, by wrócili pod zabór rosyjski, a tym samym na Sybir i katorgę. Tych, którzy nie chcieli powrócić do zaboru rosyjskiego, Prusacy zmasakrowali w Fiszwie.

Zarówno pruski jak i rosyjski zaborca zwydali na nas wyrok śmierci. Tylko Ona jedna - Niepokalana - nam została. Dana ku naszej obronie. Nie zapomnieli o niej Emigranci Polscy, którzy dla ratowania

Polacy już ponad 400 lat czcili Niepokalaną i od 400 lat na ten dogmat czekali. Zawiedzeni zrywami militarnymi, na tym votum umieścili swoje wyznanie wiary: Niechaj inni w koniach i zbrojach pokładają nadzieję - my będziemy wzywali imienia Maryi. Modlili się w Paryżu w kościele MB Zwycięskiej, pomni, że w podziękowaniu za Grunwald, w 1426 r. w Lublinie Jagiełło wystawił pierwszy kościół ku czci Matki Boskiej Zwycięskiej. Wzywali imienia Maryi, pomni, że po zwycięstwie pod Wiedniem Papież wybudował kościół pod wezwaniem imienia Maryi w Rzymie. Więc modlą się: my będziemy wzywali imienia Maryi, a Ona - gdy nadejdzie pora - cudem nas powróci na Ojczyznę łono.

Z takim samym zapalem, z jakim przyjęli ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, cztery lata później, w r. 1858, Emigranci Polscy przyjęli wiadomości o objawieniach w Lourdes. Byli też wśród pierwszych pielgrzymów spieszących do Lourdes. Polska pielgrzymka, organizowana Przez Polską Misję Katolicką w r. 1875, była pierwszą wielką pielgrzymką narodową w Lourdes. Chorągiew tej pielgrzymki - na pamiątkę zostawiona - do dzisiaj wisi w górnym kościele w Lourdes. Tymczasem w kraju król pruski Fryderyk Wilhelm III zniósł urząd namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego i zdymisjonował z tej funkcji księcia Antoniego Radziwiłła. Na czele księstwa stanął naczelny prezes, którym pruski monarcha mianował Edwarda Flottwella.

Raz jeszcze do zbrojnego czynu podjął się naród w Powstaniu Styczniowym. 22.01.1863. I znów Polacy z Poznańskiego, Pomorza i Warmii, w okolicach Brodnicy i Golubia, przeprawiając się przez Drwęcę - jak się mówiło - szli w Powstanie. W związku z trwającym w Królestwie Polskim Powstaniem Styczniowym Prusy i Rosja zawarły tzw. Konwencję Gustawa Alvenslebena (8 lutego 1863). Obydwa państwa zobowiązały się do zwalczania wszelkimi środkami polskich działań niepodległościowych

Po rozbiorach, po upadku powstań, Polska schroniła się w rodzinie, w Kościele i w szkole. Zaborcy więc wszelkimi środkami zwalczali Polaków również w kościele, rodzinie i szkole. Car jako narzędziem rusyfikacji posługiwał się prawosławiem. Kościół Unicki włączył do Cerkwi Prawosławnej. W r. 1874 Wojsko rosyjskie otworzyło ogień do wiernych broniących cerkwi unickiej w Drelowie, którą władze carskie chciały zamienić na świątynię prawosławną. W obronie wiary 13 unitów poniosło śmierć męczeńską, a około 200 zostało rannych. Matka Boża czczona jako Królowa Polski to pierwsza kontrrewolucjonistka - orzekł Car. Z książeczek do nabożeństwa nakazano wrywać kartki z wezwaniem do Matki Bożej Królowej Polski.

Ciąg dalszy w następnym nr. GK

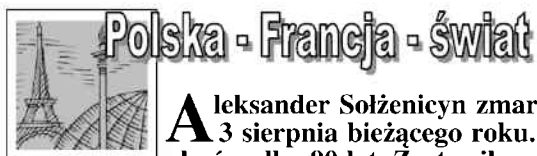


snej Góry i pod Wiedniem. Dana ku obronie naszego Narodu, nie opuściła nas w godzinach Golgoty. A dowodem - Polskie Lourdes. Biedny, kto Ciebie nie znał od powicia. Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuszczeniu życia przestał wyznawać Twojego imienia - mówi jedna z pieśni naszych.

Na szczęście... nie o nas te słowa. Poznaliśmy Ją i pokochaliśmy od powicia, od pierwszych chwil naszych dziejów. A w rozpuszczeniu życia, gdy zgubiły nas grze-

wania życia znaleźli się nad Sekwaną. Nie zapomnieli o Niepokalanej, która starła głowę węża. Do jakiego stopnia żyli nabożeństwem do Matki Bożej Niepokalanej Poczętej świadczy fakt, jaki nastąpił, gdy w r. 1854 ogłoszony został dogmat o Niepokalanym poczęciu Matki Bożej.

Emigranci Polscy - w podziękowaniu Eza ogłoszenie tego dogmatu - zawiesili votum dziękczynne w kościele Matki Bożej Zwycięskiej w Paryżu. Przecież



Anna Rzczycka

Aleksander Solżenicyn zmarł w swym moskiewskim mieszkaniu 3 sierpnia bieżącego roku. Powalił go zawał serca. W grudniu ukończyłby 90 lat. Zostawił po sobie dzieło ogromne: był jednym z najważniejszych ludzi XX w., ucieleśnieniem walki z terrorem komunistycznym.

Tak jak Lew Tołstoj w Rosji czy Wiktor Hugo we Francji należał do rodu dysydentów, którzy całe swe życie i dzieło literackie poświęcili walce z niesprawiedliwością i obronie podstawowych wartości. Solżenicyn wierzył (i okazało się, że się nie mylił), że indywidualny opór pokonać może największą przemoc, nawet totalitarne monstrum. Wierzył w wolę i siłę prostego człowieka, w jego umiejętności wyboru między dobrem a złem, i w to, co nazywał „porządkiem wewnętrznym”. Wierzył, że jeszcze za swego życia ujrzy koniec komunizmu. Tołstoj był wyznawcą chrześcijaństwa racjonalnego, w przekonaniu Solżenicyna chrześcijaństwo jest absolutnie nieracjonalne, ponieważ ponad wszelkimi ziemskimi rachunkami stawia sprawiedliwość. I w nadejście takiej sprawiedliwości wierzył.

Literackie dzieło Solżenicyna, zrodzone w najgłębszych ciemnościach gułagu, miało taką siłę, że wszystkie próby ukrycia go, zdyskredytowania i zniszczenia okazały się próżne. Trzeba jednak było dopiero upadku Związku Radzieckiego, by mogło ukazać się oficjalnie i w całości w rodzinnym kraju pisarza. Wielu Rosjan poznało je oczywiście wcześniej dzięki wydaniom podziemnym, tzw. „samizdatom”. A świat dowiedział się o nim w 1970 r., kiedy autor otrzymał literacką Nagrodę Nobla.

Aleksander Solżenicyn urodził się 2 grudnia 1918 r. w Kisłodowsku. Przeszedł na świat w bardzo trudnym momencie: jego kraj wychodził właśnie z pierwszej wojny światowej i pogrążał się najpierw w

wojnę domową, a potem w tyranie bolszewicką. Ojciec Aleksandra - student wydziału literatury, który jako ochotnik brał udział w wojnie - zginął na 6 miesięcy przed narodzeniem syna. Matka wychowywała go sama w niezwykle trudnych warunkach. Z powodu swego pochodzenia społecznego nie mogła otrzymać dobrze płatnego zajęcia i do swej nędznej pensji stenotypistki musiała dorabiać pracami domowymi, które wykonywała do późnej nocy. Często chorowała i w końcu zmarła na gruźlicę w wieku zaledwie 49 lat. Zapewniła jednak swemu synowi wyższe wykształcenie: Aleksander ukończył matematykę, odbył też studia korespondencyjne na wydziale historii, filozofii i literatury na uniwersytecie w Moskwie. Wtedy też narodziło się jego zainteresowanie pisarstwem. W czasie drugiej wojny światowej powołany został do wojska, został oficerem artylerii i brał udział w działaniach na froncie w Prusach Wschodnich. Tam został zatrzymany i za krytykę Stalina, zawartą w jednym z listów do przyjaciół, skazano go na 8 lat więzienia i gułagu. Był rok 1945. 5 marca 1953 r., w dniu śmierci Stalina, Solżenicyn wypuszczony został z więzienia i zesłany do Azji środkowej, gdzie zarabiał na życie korepetycjami z matematyki. Do Rosji mógł powrócić w 1956 r., po XXII zjeździe partii, na którym Chruszczow potępił „błędy i wypaczenia” ery stalinizmu. W kilka lat potem ten sam Chruszczow zezwolił pismu *Nowy Mir* na opublikowanie opowiadania „Jeden dzień w życiu Iwana Denisowicza” - pierwszego

tekstu na temat stalinowskich obozów koncentracyjnych. Pierwszy sekretarz komunistycznej partii ZSSR, zaangażowany w kampanię destalinizacji, sądził, że 67 stron tekstu Solżenicyna posłuży mu jako broń w rozgrywce. Nic przypuszczał jednak, że autor i jego geniusz, całkowicie wymkną mu się spod kontroli...

„Jeden dzień w życiu Iwana Denisowicza” nie był bynajmniej pierwszym dziełem literackim Solżenicyna. W obozie komponował poematy, których uczył się na pamięć. Pisaniem zajmował się także w czasie zsyłki. Wtedy powstały takie arcydzieła jak „Pierwszy krąg” i „Pawilon chorych na raka”, a także pierwsze szkice do monumentalnego, trytomowego „Archipelagu gułag” - najpełniejszego świadectwa o radzieckim systemie totalitarnym.

W 1970 r. Solżenicyn otrzymał literacką Nagrodę Nobla. Nie pojechał jednak do Sztokholmu, by ją odebrać, bo obawiał się, że nie będzie mógł wrócić do domu. Kampania przeciw niemu nasiliła się w 1964 roku wraz z odsunięciem Chruszczowa od władzy. Był obiektem nieustannego nękania ze strony KGB, grożono mu śmiercią. W 1973 roku jedna ze współpracownic samizdatu, która posiadała kopię „Archipelagu gułag”, znaleziona została martwa w swym mieszkaniu. Solżenicyn postanowił wówczas, nie zwlekając, opublikować dzieło w Paryżu. Okazało się ono prawdziwą bombą. Świat z przerażeniem odkrywał prawdę o zbrodniach komunistycznych, a ultrasi w biurze politycznym żądali od Leonida Breżniewa - ówczesnego szefa partii - skazania autora na dożywotnie roboty. Breżniew, obawiając się jednak reakcji międzynarodowych, pozabawił „tylko” pisarza jego rosyjskiego obywatelstwa i wygnał go za granicę. Do Rosji Aleksander Solżenicyn powrócił dopiero w 1994 r.

O mamonokracji i promocji „Gazety Wyborczej”.

Wojciech Turek

Na wstępie chciałbym Państwa gorąco zachęcić do lektury „Gazety Wyborczej”. To naprawdę bardzo wartościowa i rzetelna gazeta, w dodatku prezentująca prawicowy, bliski np. Jarosławowi Kaczyńskiemu światopogląd, a więc w sam raz pasująca jako lektura uzupełniająca dla czytelników „Głosu Katolickiego”.

Przekonałem się o tym osobiście, czytając, co i jak „Gazeta” pisze o Chinach. Przy okazji ogromnego zainteresowania problematyką chińską na łamach tejże „Gazety” (04.08.), Maciej Kuźmich napisał bardzo interesujący i dający wiele do myślenia artykuł o Hongkongu („Hongkong kocha Chiny”). Oto okazuje się, że Chiny nie muszą likwidować autonomii tej dawnej kolonii brytyjskiej. Powoli, po cichu, ale „bardzo konsekwentnie”, Hongkong zmienia się z własnej i nieprzymuszonej woli: już nie chce być ani autonomiczny ani demokratyczny - po prostu chce być...chiński. Jak to możliwe? Przecież demokracja - rzą-

dy ludu - to najdoskonalszy ustrój, a większość ma zawsze rację. No, prawie zawsze, ale nawet, jeśli ludziom zdarzy się dokonać niewłaściwego wyboru, od czego jest wolność słowa, niezależne gazety i Autorytety? Przecież one, tak jak np. prawdziwie niezależna i obiektywna „Gazeta Wyborcza”, wystąpią w obronie demokracji, a przeciwko siłom zagrażającym postępowi i w kolejnych, być może nawet przyspieszonych, wyborach do władzy dojdą już ci właściwi politycy, którzy poprowadzą stery rządów w pożądanym, jedynie słusznym kierunku... Niestety, analiza procesów zachodzących w Hongkongu, przeprowadzona przez



dziennikarza „Gazety Wyborczej”, nie potwierdza w najmniejszym stopniu tych optymistycznych założeń. Oto bowiem, jak gdyby maniackalne i spiskowe tezy głoszone od lat przez Jarosława Kaczyńskiego miały jakieś racjonalne uzasadnienie, w Hongkongu następuje odwrót od demokracji i niezależności od potężnych Chin.

Ciąg dalszy na str. 14



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

□ Nowojorski uniwersytet Fordham nadał tytuł doktora honoris causa kard. Zenonowi Grocholewskiemu. Przyznając to wyróżnienie, podkreślono zasługi obecnego prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego dla nadania nowego impulsu edukacji w czasach zwanych „erą laikatu”. Kierowana przez niego dykasteria wydała w 2007 r. specjalny dokument poświęcony współpracy osób konsekrowanych i wiernych świeckich w szkołach katolickich.

Przyjmując w Nowym Jorku honorowy doktorat, kard. Grocholewski podkreślił, że zapewnienie dzieciom katolickiej edukacji jest prawem i obowiązkiem rodziców. Istniejący od ponad półtora wieku (od 1841 r.) uniwersytet Fordham prowadzą jezuita. Ma on ok. 14.700 studentów. Kardynał jest już doktorem honoris causa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetów w Passau, Glasgow, Bratysławie, Buenos Aires, Taipei i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

□ W dniach 1-2 października w Jamestown i w dniach 3-5 października w Chicago odbędą się uroczyste obchody 400-lecia osadnictwa Polaków w USA. Z tej okazji odbędzie się ogólno-amerykański zjazd organizacji polonijnych organizowany przez Kongres Polonii Amerykańskiej.

FRANCJA

□ Znany paryski historyk sztuki Krzysztof Zagrodzki wydał kolejny malarski katalog aukcyjny „Ecole de Paris - Pologne, Russie, Europe Centrale”. W katalogu m.in. zaprezentowano wystawioną na aukcję (15.000/20.000) akwarelę Juliusza Kossaka (45 x 58 cm) z 1890 r.



Osoby zainteresowane polskim malarstwem mogą kontaktować się z firmą Bisgirard (www.bisgirard.com); e-mail: bisgirard@club-internet.fr

□ W czerwcu br. Victor Borgus wydał fotograficzno-tekstową publikację ukazującą życie i działalność społeczności polonijnej w mieście Béthune pt. „Passe vivant de la commune polonaise de Béthune”.

Na zawartość publikacji składają się m.in. liczne reprodukcje fotografii (historycznych i współczesnych), przedruki z prasy francuskiej i polonijnej ukazujące historię związków, stowarzyszeń czy klubów sportowych na przestrzeni ubiegłego stulecia.



UKRAINA

□ W dniu 3 lipca br. w Kramatorskim Muzeum Artystycznym w Charkowie otwarto wystawę „Polska i Polacy na przełomie wieków. Fotografie z lat 1979-2007” autorstwa krakowskich fotografików Małgorzaty i Jerzego Krasiewiczów.

POLSKA

□ Nowy prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Maciej Płażyński w udzielonym ostatnio wywiadzie powiedział, m.in.: *Kwestia Polonii i Polaków za granicą to część polskiej polityki zagranicznej i jako jeden z jej priorytetów została ostatnio wymieniona w Sejmie przez ministra Radostawa Sikorskiego. Musimy starać się, żeby sprawy polonijne były istotniejszym niż do tej pory elementem debaty publicznej w Polsce...*

□ W dniach 16-24 lipca br. odbył się w Rzeszowie XIV Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, w którym uczestniczyły zespoły i grupy folklorystyczne z Australii, Białorusi, Brazylii, Czech, Francji (zespół Pieśni i Tańca Ludowego ze Strasbourga), Kanady (12 zespołów), Litwy, Niemiec, Rosji, Rumunii, Szwecji, Ukrainy, USA (7 zespołów) i Wielkiej Brytanii.

□ W czerwcu br. zostały wręczone akty nominacyjne członkom Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu RP. Członkowie Rady reprezentują środowiska polonijne z takich krajów jak: Australia, Irlandia, Białoruś, Ukraina, Brazylia, Litwa, Kanada, Wielka Brytania, Rosja, USA oraz przedstawiciel Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Po

raz kolejny nie miał w Radzie przedstawiciela Polonii francuskiej!

□ „Panorama multimedialna kultury polskiej” - to nowy projekt rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” we współpracy z Narodowym Centrum Kultury. I etap projektu to opublikowany na stronie internetowej [www.multipanorama.pl] leksykon „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza zawierający: pełny tekst poematu; fragmenty poematu czytane przez lektora; 700 haseł; ilustracje do haseł leksykonu; katalog wystawy „epoka Pana Tadeusza”; ilustrowaną biografie Adama Mickiewicza.

KANADA

□ Jesienią br. Środowiska polonijne w Kanadzie będą obchodzić trzy ważne jubileusze: 40. Zjazd Kongresu Polonii Kanadyjskiej (Mississauga k. Toronto 17-18 października), 75-lecie Kongresu Polonii Kanadyjskiej (Toronto 19 października), 100-lecie Polonii w Windsor, w ramach IV Tygodnia Polskiego (Windsor 8-15 listopada).

ZAMBIA

□ W bm. 70-lecie urodzin obchodzi znany polski misjonarz w Zambii - ks. Stanisław Siwiec, kapłan diecezji siedleckiej. Jubilat urodził się 27 sierpnia 1938 r. w Józefowie (pow. łukowski), jako syn Stanisława i Janiny z domu Kuryło. Studia wyższe odbył w Wyższym Seminarium Duchownym (filozofia i teologia) w Siedlcach 1956-62; na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (magisterium z teologii biblijnej) 1963-67; Pontificium Institutum Biblicum (bibliastyka) w Rzymie 1968-70; Pontificio Atheneo Antoniano (doktorat z teologii biblijnej) w Rzymie, Sekcja Biblijna w Jerozolimie 1970-71. Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1962 r. w Siedlcach. Wikariusz parafii: w Terespołu nad Bugiem 1962-63, św. Stanisława w Siedlcach 1967-68; wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach 1971-82; wikariusz, a następnie proboszcz: Our Lady of Lourdes Catholic Parish w Mongu (Zambia) 1983-86; wykładowca i wychowawca w Spiritual Centre (ośrodek przygotowawczy dla kandydatów do seminarium duchownego) w Lusace 1987-89; proboszcz Our Lady of Lourdes Catholic Parish w Mongu (Zambia) 1990-92; wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim (Ukraina) 1992-2000; duszpasterz i budowniczy kościoła i kilku kaplic w Czerniowcach 1992-2000; wikariusz, a następnie proboszcz St. John's Catholic Parish w Mongu 2000-01; proboszcz Our Lady of Lourdes Catholic Cathedral w Mongu 2001-. Autor publikacji książkowej: *La guerre de conquete de Canaan dans le Deuteronome* (Roma 1976). Członek Prisoners' Aid Fellowship w Mongu 1985-86. Szambelan Jego Świątobliwości 1998 r.

Dokończenie ze str. 12

O mamonokracji i promocji „Gazety Wyborczej”.

Przyczyna jest prosta: gospodarka kapitalistycznego Hongkongu jest uzależniona od rynków zbytu i kapitałści z własnej, nieprzymuszonej woli ulegają naciskom chińskim, mając na względzie pomyślność własnych interesów. Pomimo zachowania formalnej autonomii, w Hongkongu „Rękę Pekinu czuć praktycznie na każdym kroku”, ludzie przestają popierać partie demokratyczne, ponieważ „chcą żyć, są pragmatyczni”. Mechanizm jest prosty: dramatycznie kurczy się liczba biznesmenów popierających partię demokratyczną, a co za tym idzie zmniejsza się ilość pieniędzy wpłacanych na rzecz zwolenników demokracji. Sojusz na rzecz Poprawy Hongkongu, czyli partia prochińska, otrzymuje hojne dotacje od hongkongijskich przedsiębiorców i wygrywa wybory. Zaden magnat finansowy w Hongkongu nie chce zadziierać z Chinami, ponieważ ryzykuje utratą rynków zbytu i źródła surowców. A wolność słowa? Tylko jedna na dziesięć gazet wychodzących w Hongkongu popiera demokrację. Biznes nie zamieszcza w niej reklam, ponieważ byłoby to źle odebrane przez Pekin. Racją bytu tej jedynej niezależnej gazety jest

fakt, iż „jej właściciel, ekstrawagancki biznesmen Jimmy Lai, nie ma żadnych interesów w Chinach”. Gdyby go nie było, rynek „wolnych mediów”, uzależniony od reklamodawców, byłby obecnie całkowicie pozbawiony niezależnej od Pekinu gazety...

I tak, w ciągu bardzo krótkiego czasu, Hongkong porzucił dobrowolnie to, co odziedziczył po latach panowania brytyjskiego: przywiązanie do wolności, samorządności, rządów prawa. Na przykładzie Hongkongu widać, co jest warta demokracja (nic!), gdy zabraknie solidnego fundamentu w postaci ugruntowanych obyczajów, wielowiekowych tradycji, moralności i cywilizacji wyrosłych na gruncie chrześcijaństwa. Na przykładzie Hongkongu widać, że w demokracji liberalnej liczy się przede wszystkim „mama” i to jej przede wszystkim służą tak zwane „wolne media”. Na przykładzie Hongkongu widać, jak realne jest niebezpieczeństwo ubezwłasnowolnienia małego kraju przez sąsiadujące z nim mocarstwo dysponujące potężnymi rynkami zbytu i zasobami surowców. Kapitalista - jak mawiał Lenin - kupi nawet sznur, na którym zostanie powieszony.

Wymowa artykułu Kuźmicha jest jednoznacznie prawicowa. Demokracja jest nic nie warta bez moralności. Liberalną demokracją i gazetami rządzi pieniądź i chęć

zysku, a nie dążenie do Prawdy czy też dobra wspólnego. Społeczeństwo pozbawione Pasterzy, czyli prawdziwych Polityków, łatwo ulega manipulacji. W związku z powyższym, mam propozycję dla Redaktora Adama Michnika. Panie Redaktorze, tak trzymać dalej! Proszę zlecić swemu zastępcy, Panu Jarosławowi Kurskiemu, aby wykonał podobną analizę procesów zachodzących w Polsce po 1989 roku. Warto byłoby się zastanowić nad zachowaniami biznesu wywodzącego się, co najmniej w trzech czwartych, z komunistycznej nomenklatury i służb specjalnych, przesłedzić losy gazet niezależnych a także tych, które przetrwały na rynku. Może istnieje związek przyczynowo-skutkowy między ilością (spora) reklam zamieszczanych na łamach Państwa gazety (jak by nie było „wyborczej”), a treścią zamieszczanych w niej artykułów, zwłaszcza tych, które wielokrotnie ostro piętnowały poglądy, sugerując istnienie powiązań między biznesem a polityką? Może nadszedł właściwy moment, by - mając w pamięci złowrogi przykład Hongkongu - ocenić tych, którzy, mieniąc się oświeconymi demokratami, przez wiele lat podważali fundamenty demokracji, zwalczając to, co określali mianem „klerykalno-nacjonalistycznego obskurantyzmu”?

Wojciech Turek



Głos wokół sportu

Bożdan Usowicz

☺ **W momencie oddawania tego numeru do druku Olimpiada w Pekinie minęła już półmetek.** Na medal dla Polski czekaliśmy dość długo. W końcu udało się i Polska ma obecnie 3 krążki złote (wioślarze, kulomiot Majewski i Blanik w skoku przez konia), 3 srebrne (Kolecki w podnoszeniu ciężarów, szermierze i jeszcze raz wioślarze) i 1 brązowy (Agnieszka Wieszczek w zapasach). W klasyfikacji medalowej dawaliśmy nam to 15 miejsce. Nieźle idzie siatkarzom i piłkarzom ręcznym. Zawiodły siatkarki i pływacy. Nowa moda, także wśród sportowców polskich, to golenie się na лыso. Chodzi o solidarność z Tybetem (lysi mnisi), choć zawodnicy podkreślają, że Karta Olimpijska nie pozwala im mówić, skąd taka moda się wzięła.

☺ **Po wielu perypetiach ruszyły rozgrywki ekstraklasy.** Wyniki I kolejki: Lech - GKS Belchatów 2:3, Legia - Polonia 2:2, ŁKS - Odra 0:0, Piast - Cracovia 2:0, Wisła - Polonia Bytom 1:0, Śląsk - Lechia 1:1, Arka - Jagiellonia 1:1, Górnik - Ruch 0:0. Nieoczekiwany liderem tabeli został beniaminek Piast Gliwice. Po drugiej kolejce na czele tabeli ekstraklasy znalazł się znowu obrońca tytułu Wisła Kraków. Wisła na wyjeździe pokonała Polonię W. 2:0, a obydwie bramki strzelił niezawodny Brożek, uznany za najlepszego piłkarza kolejki. Nieźle spał się także drugi „pucharowy” zespół Lech. 3:0 z Jagiellonią w Białymstoku to spory sukces. Bez formy pozostaje Legia. W Wodzisławiu Legia legła 2:0. Pogryzł ich Aleksander. Na meczu Polonii B. ze Śląskiem miejscowi kibice rzucali kamieniami w piłkarzy gości. Polonia zapłaci karę. Mecz zakończył się remisem 1:1. Belchatów zremisował 0:0 z Piastem. Największą atrakcją meczu był pochodzący z Japonii sędzia. Arka zapewniła sobie 3 pkt dzięki bramce Wachowicza. Wynik meczu Arka - Górnik Zabrze 1:0. Ruch wygrał z Lechią 2:1. Obudziła się Cracovia, ale to chyba zasługa słabo grającego ŁKS. Łodzianie polegli w Krakowie 0:2.

☺ **W I lidze (dawna II) prowadzi Podbeskidzie przed Stalą Stalowa Wola, Górnikiem Łęczna i Kmitą Zabierzów.** Nie wszystkie zespoły rozegrały 5 meczów. Dopiero w 4 kolejce swoje pierwsze mecze zagrały zdegradowane: Widzew, Korona i Zagłębie Lubin. Wyniki: Zagłębie -

Widzew 4:2, Górnik Łęczna - Flota 1:0, Odra - Tur 2:2, Motor - Podbeskidzie 0:0, Warta - GKS Jastrzębie 3:1, Wisła Płock - GKS Katowice 3:1, Korona - Stal 2:3, Kmita - Znicz 0:0, Dolcan Zabki - GKP Gorzów Wlkp. 1:1. Spadkowicze z ekstraklasy grają w kratkę. W 5 kolejce Widzew wygrał 3:1 z Flotą Świnoujście, Zagłębie Lubin przegrało na wyjeździe 0:1 ze Stalą. W derbach Wielkopolski Tur - Warta padł remis 2:2. Wisła Płock wygrała 2:1 ze Zniczem, GKS Jastrzębie 1:0 z Wisłą Płock. W Łęcznej hat trickiem popisał się Niżnik, a Górnik wygrał 3:0 z Dolcanem. GKP Gorzów przegrał 1:2 z rewelacyjnym Kmitą Zabierzów. Zwycięską bramką padła w ostatniej minucie. GKS Katowice tylko zremisował z Odrą Opole 1:1, a lider Podbeskidzie pokonał 2:1 Koronę. Korona zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

☺ **Polacy za granicą.** 2 gole Wichniarka dały remis 2:2 Arminii Bielefeld z Werderem Brema. Błaszczkowski rozegrał cały mecz w Borussia i zaliczył asystę. W Championship zagrał 25 min w barwach Watford Rasiak. W Premier League wszyscy Polacy siedzieli na ławkach rezerwowych. W Szkocji cały mecz Boruca i 1 puszczona bramka (1:1 z Dundee, w którym grał z kolei Zaluska). We Francji Jeleń grał do 64 min, Dudek cały mecz (żółta kartka). Auxerre zostało rozjechane w Marsylii 4:0. Cały mecz w ekstraklasie belgijskiej zagrał Wasilewski. Jego Anderlecht wygrał na wyjeździe z Cercle Bruges 3:0. W Rosji cały mecz grał tylko Jop (FK Moskwa). Kolejną wcześniej Fabiański grał w bramce Arsenalu podczas turnieju w Amsterdamie. W meczu z Sevillą puścił tylko 1 gola (1:1). Cały mecz zagrał Bąk (Austria - Salzburg 3:2). W Derby (0:1 z Doncaster) zagrał do 54 min Kaźmierczak. W lidze rosyjskiej zagrał dla Dynamo Moskwa Kowalczyk (1:0 z Amkar Perm).

☺ **W puchach europejskich poległa już Wisła. 0:4 z FC Barcelona nie daje żadnych perspektyw przed rewanżem.** Wydaje się, że piłkarze z Krakowa przegrali ten mecz w głowach, bo nawet nie próbowali nawiązać walki z renomowanym przeciwnikiem. W Pucharze UEFA Legia przegrała u siebie 1:2 z FK Moskwa i w rewanżu będzie ciężko. Awans zapewnił sobie praktycznie Lech, który rozgromił 6:0 Grashoppers Zurych, prezentując przy tym niezły futbol.

☺ **Ekstraliga żużlowa ma już za sobą 19 kolejek.** Wyniki: Włókniarz - Unia L. 56:36, Kronopol - Unia T. 63:29, Atlas - Stal G. 53 : 39, Marmar Rzeszów - Unibax Torun 33:58. Po fazie zasadniczej prowadzi Włókniarz - 31 pkt, przed Unibaxem - 30 i Unia Leszno - 25.



Listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani Mario!

Mamy troje dzieci, w wieku 7, 9, 12 lat. Razem z mężem ustaliliśmy, co dzieciom wolno, a co nie jest dla nich dobre, ale mamy problem z dziadkami. Właśnie wróciliśmy z wakacji w Polsce, gdzie dziadkowie zrujnowali cały nasz system wychowawczy. Dzieciom było wszystko wolno. Przed obiadem dziadek zabierał je do kawiarni na lody. Nie pomagały nasze protesty, że nie będą miały apetytu, aby zjeść obiad. Podczas gdy my z mężem postanowiliśmy, aby dzieci podczas wakacji nie spędzały wiele czasu przed komputerem czy telewizorem, kiedy tylko dzieci zostawały z dziadkami, wszystko było im wolno. Dziadek tłumaczył, że to dla dobra dziecka, że są wakacje, że



foto. Frankowska

jeden raz to nie zaszkodzi, itp.. Problem jest w tym, że spodziewamy się następnego dziecka i rodzice po wakacjach przyjadą do Paryża na dłużej, aby mi pomóc. Nie wiem, jak to wszystko pogodzić. Boję się konfliktów z rodzicami, a przecież nie mogę zgodzić się na taką postawę wobec dzieci. Wiem, że działają z dobroci serca, ale to wychodzi na złe dla dzieci i dla nas. Nawet zastanawiamy się, czy nie zrezygnować z ich propozycji pomocy, ale w takim przypadku pewnie by im było przykro, bo cieszą się z wnuków, są z nich dumni. Nie wiem, co robić, ta sprawa spędza mi sen z powiek. Pozdrawiam razem z mężem.

Jadwięga

Droga Pani Jadwięgo!

Szczególnie podczas wakacji, kiedy wreszcie wnuki przyjeżdżają do dziadków, stęsknieni chcieliby okazać im serce, dać wyraz tęsknocie, a przez ten nadmiar uczuć nie zawsze respektują metody przyjęte przez rodziców. Oglądanie filmów nieprzeznaczonych dla dzieci, lody na spacerze, zgoda na późne kładzenie się do łóżek - dziadkowie pozwalają, no bo są wakacje, bo raz to nie szkodzi. I tak burzą ład, nad którym rodzice pracują przez cały rok. A okazywanie dziecku miłości, to nie pozwalanie na objadanie się słodyczami itp. Dzieci pragną miłości, czułości dziadków, ale można uczucia wyrażać inaczej, np. zabrać dzieci do Zoo, opowiedzieć o zwierzętach, czy o świcie do lasu, żeby posłuchały jak las śpiewa o poranku, nauczyć rozróżniać głosy ptaków. Opowiadać historie wojenne, o I czy II wojnie światowej. W każdej niemal polskiej rodzinie po wojnie ktoś zginął, czy cierpiał prześladowania. Przekonałam się, że nastolatki nie wiedzą nic o Komunizmie w Polsce i o represjach stanu wojennego. Babcia czy Dziadek mogliby w ten sposób opowiadać i przybliżać losy rodziny. My często nawet w późniejszym wieku załamujemy, że babci lub dziadkowi, mamie czy tacie nie zadawaliśmy ważnych pytań o losy członków rodziny. Można na różny sposób wyrażać miłość i zainteresowanie wnukami, choć to może nieco trudniejsze niż rozpieszczanie kupowaniem łakoci, czy kolejnych zabawek. Natomiast w Waszej sytuacji, kiedy zamieszkać razem z dziadkami, przestrzeganie wspólnie ustalonych zasad wychowawczych jest konieczne. Dzieci muszą wiedzieć dokładnie, co im wolno, a czego nie. A polecenia rodziców muszą być przestrzegane również przez dziadków. W przeciwnym razie nie będą wiedziały, co tak naprawdę jest dobre, a co złe. Mogą też zacząć wykorzystywać rozbieżności między rodzicami a dziadkami. A to może tylko wyrządzić szkodę ich młodym charakterom, dlatego rozmowa szczerą i serdeczną z dziadkami, z wyjaśnieniem motywów Waszych prośb i metod postępowania, znajdzie zrozumienie. Przecież wszystkim chodzi o to samo, o dobro dzieci.

Maria Teresa Lui

Znakomity przewodnik po Francji,

napisany przez Barbarę Stettner-Stefańską

- autorkę znanego już Państwu, jedyne w swoim rodzaju, przewodnika «Paryż po polsku».



- JUŻ W SPRZEDAŻY -
w polskich ośrodkach na terenie całej Francji
- w cenie 18 euro -



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA -
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu:
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc
zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00
w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

ZAPISY NA STUDIA

Rozpoczynamy zapisy
na nowy rok akademicki 2008/2009 w ramach:
- Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego
- Podyplomowych Europejskich Studiów Samorządowych

Zapisy w sekretariacie Studium
(263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris,
tel. 01 42 60 66 58)
we wtorki i środy 9⁰⁰-12³⁰, w czwartki i piątki od 16⁰⁰-19⁰⁰

Polacy we Francji

Uroczystości odpustowe na Concorde

15 sierpnia przypadała Uroczystość Wniebowzięcia NMP, a zarazem święto Wojska Polskiego, obchodzone na pamiątkę Bitwy Warszawskiej w 1920 r., stoczonej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Tego też dnia parafia pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Paryżu obchodziła swój dzień odpustu.

Uroczystej Mszy św. w intencji naszej Ojczyzny przewodniczył ks. Infułat Witold Kiedrowski - prezes SPK - Francja w koncelebrze z wikariuszem tutejszej parafii ks. Marcinem Głuskim i o. Markiem Nowakiem - dominikaninem, który wygłosił odpustową homilię. Wspólnie z nami we Mszy św. modlili



się przedstawiciele naszych władz państwowych: pani konsul Monika Białecka, pani konsul Elżbieta Salamon oraz ppłk Piotr Piskorz, zastępca attaché wojskowego. Licznie zgromadzone poczty sztandarowe kierowały naszą pamięć w kierunku tych wszystkich, którzy polegli w obronie wolności i Ojczyzny. Ks. Marcin przywitał wszystkich zebranych i wprowadził nas w przeżywanie tych dwóch uroczystości tak ściśle się ze sobą łączących. W swojej homilii ojciec Marek podkreślił przede wszystkim maryjny charakter tego dnia w naszej polskiej tradycji. Zachęcał za św. Ludwikiem Grignion de Montfort do szczególnego powierzenia się Matce Bożej „pełnej łaski”, do czczenia Jej i jednoczenia się z Nią w miłości do Boga.

Ks. Infułat Kiedrowski na zakończenie zaprosił wszystkich na wieczorne Uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. Hymnem „Boże coś Polskę” jeszcze raz powierzyliśmy Bogu naszą Ojczyznę - Polskę i nas samych.

opr. s. Andrea



PIELGRZYMKĄ Papieża Benedykta XVI do Francji 12-15 września 2008

Program: Paryż oraz Lourdes

12 września: 17³⁰ - spotkanie ze światem kultury w Collège des Bernardins; **18³⁰** - przejazd do katedry Notre-Dame (ulice będą otwarte od godz. 15⁰⁰ (dojście tylko Rive Gauche: Quai de la Tournelle, Quai de Montebello, Quai Saint Michel. Mosty: Notre-Dame, d'Arcole, St Louis będą zamknięte. Metro działa normalnie); **19⁰⁰** - Nieszpory w katedrze Notre-Dame (wewnątrz katedry: księża, diakoni, zakonnice i zakonnicy, klerycy); **20¹⁵** - spotkanie z młodzieżą przed katedrą Notre-Dame (nocne czuwanie w katedrze i w różnych kościołach Paryża); **24⁰⁰** - „Procesja światła” wyruszy z katedry na Esplanade des Invalides.

13 września: 10⁰⁰ - Msza św. na Esplanade des Invalides (Esplanade będzie zamknięta całą noc, otwarcie przewidziane jest o godz. 8³⁰, sektory bez kart wstępu, stacje metra: Invalides, La Tour Maubourg, Varenne będą zamknięte).

Benedykt XVI odjedzie do Lourdes w godzinach popołudniowych. W sobotę przejdzie „drogą jubileuszową”, weźmie udział w procesji światła i przemówi do wiernych. **Niedziela godz. 10⁰⁰** - Msza św. naprzeciw Groty, spotkanie z księżmi biskupami, procesja eucharystyczna. **Poniedziałek godz. 9³⁰** - Msza św. z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. **godz. 12³⁰** - **zakończenie pielgrzymki.**

Szczegółowe informacje: www.papeaparis.org
76, rue des Saints-Pères - 75007 Paris;
tel. 01 45 49 67 12 (pn - pt od 8⁰⁰ do 19⁰⁰)

NOWY KOŚCIÓŁ POLSKI w L'Hautil - Triel sur Seine

Zapraszamy!



foto. ks. Tomasz Sokół

Od 7 września godz. 11¹⁵ Msza św. dla Polaków

PIELGRZYMKA DO FATIMY 9-14 października 2008

Polska Misja Katolicka we Francji organizuje Pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie.

Jak zawsze w kosztach Pielgrzymki mieszczą się transfery autokarowe, wstępy, trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie.

Odlot z Paryża w czwartek 9 października, powrót do Paryża we wtorek 14 października.

PROGRAM:

9 października - przylot do Lizbony i transfer do Fatimy. Pokłon Matce Bożej w Capelinha oraz udział w wieczornej Procesji świateł;

10 października - Droga Krzyżowa. Aljustrel, Cabeço, Kościół Parafialny w Fatimie. Zwiedzanie Sanktuarium;

11 października - Całodzienny wyjazd do Lizbony. Santarem - miejsce słynnego Cudu Eucharystycznego. Msza św. w miejscu urodzenia św. Antoniego;

12 października - Centrum Modlitw o nawrócenie Rosji, tzw. „Niebieskiej Armii”. Czas wolny. Od godz. 17⁰⁰ program oficjalny Sanktuarium.

13 października - Program oficjalny Sanktuarium. C.d. zwiedzania i modlitwa wspólna. Procesja świateł.

KOSZT: 650 euro (przy zgłoszeniu należy wpłacić 300 euro gotówką bądź czekiem wystawionym na: „*Aumônerie Polonaise*” z dopiskiem: „*Fatima*”).

ZGŁOSZENIA:

Uczestnicy są przyjmowani według kolejności zgłoszeń. Liczba miejsc jest ograniczona (53). Przy zgłoszeniu należy podać dokładne dane według paszportu: nazwisko, imię (imiona), dokładny adres, numer telefonu oraz e-mail (kto posiada). Termin zgłaszania się: o ile lista nie zostanie zamknięta wcześniej - do 7 września 2008.

KONTAKT: PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)
Tel. 01.55.35.32.32; e-mail: pmk@club-internet.fr

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ 9-19 listopada 2008

Po wiosennej Pielgrzymce do Ziemi Świętej wciąż żywe są nasze duchowe przeżycia i wspomnienia. Wobec licznych zapytań, Polska Misja Katolicka we Francji organizuje następną Pielgrzymkę już jesienią tego roku.

Idąc za często wyrażaną sugestią, tym razem wzbogacimy program o wyjazd do Egiptu na Górę Synaj. Pielgrzymka będzie więc o trzy dni dłuższa. Jak zawsze w kosztach Pielgrzymki mieszczą się wszystkie transfery autokarowe, wstępy, trzy posiłki dziennie i ubezpieczenie.

Odlot z Paryża (CDG) w niedzielę 9 listopada o godz. 22⁴⁵. Powrót do Paryża (CDG) w środę 19 listopada o godz. 5³⁰.

Program:

10-13 listopada - pobyt w Jerozolimie (Stare Miasto, Bazylika Zmartwychwstania, Droga Krzyżowa, Góra Wniebowstąpienia, Betlejem, Ein Karem, Yad Waszhem, Meczet Omara i Al Aksa, Ogród Oliwny); **14-15 listopada** - wyjazd na Synaj do Egiptu (Betania, Morze Martwe, Qumran, Massada, Morze Czerwone, Klasztor św. Katarzyny, Synaj); **16-18 listopada** - pobyt w Nazarecie (Nazaret, Kafarnaum, Góra Błogosławieństw, Jezioro Galilejskie, Kana, Tabor, Karmel, Jaffa).

Koszt:

1500 euro (przy zgłoszeniu należy wpłacić 500 euro gotówką bądź czekiem wystawionym na: „*Aumônerie Polonaise*” z dopiskiem: „*Ziemia Święta*”).

Zgłoszenia:

Uczestnicy przyjmowani są według kolejności zgłoszeń. Liczba miejsc jest ograniczona (53). Przy zgłoszeniu należy podać dokładne dane według paszportu: nazwisko, imię (imiona), numer paszportu i datę jego ważności, dokładny adres, numer telefonu oraz e-mail (kto posiada). Termin zgłaszania się, o ile lista nie zostanie zamknięta wcześniej - do 7 września 2008.

Kontakt: PMK (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

Tel. 01.55.35.32.32; e-mail: pmk@club-internet.fr

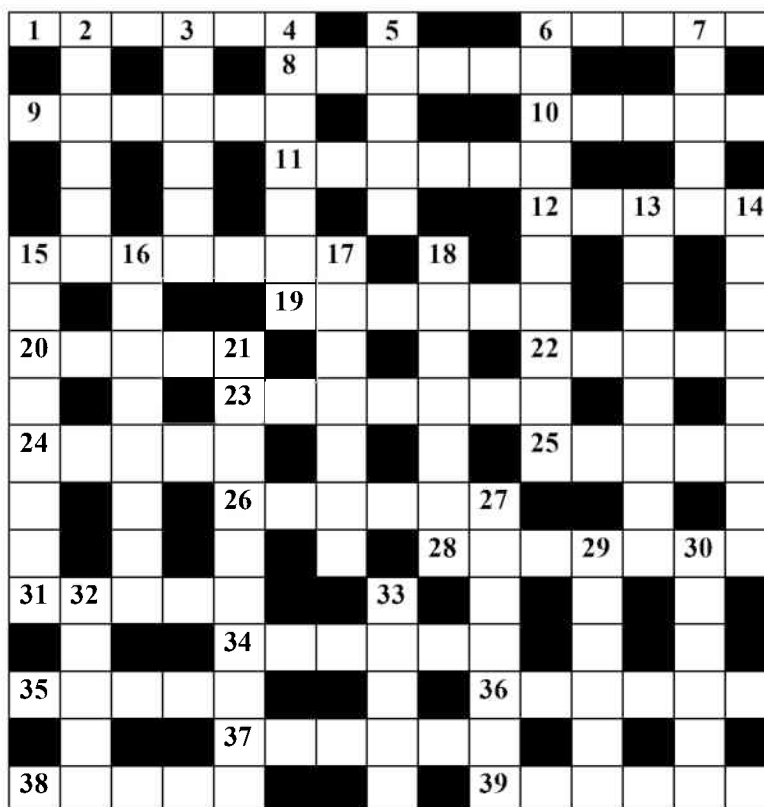
Krzyżówka - proponuje „Gość Niedzielny”

Poziomo: 1. blaszka wzmacniająca np. przy długopisie; 6. dawna wielogłosowa pieśń kościelna; 8. sposób postępowania; 9. podlega papieżowi i jest przez niego mianowany; 10. potrawa; 11. ból, cierpienie; 12. mieszkaniec Podhala; 15. władca, który przyjął chrzest Polski; 19. kolega Atosa i Portosa; 20. ignorant w nauce; 22. potocznie rośliną ozdobną; 23. rodzice i dzieci; 24. zawodnik; 25. pojazd jednośladowy; 26. puszczenie w obieg pieniędzy; 28. stan lub rzeka w USA; 31. nazwa; 34. kojarzy się z Gomorą; 35. ruch ciała dookoła osi; 36. kwota doliczona do ceny; 37. uskrzydłony chłopczyk w sztuce; 38. część grzyba; 39. miła woń.

Pionowo: 1. przelożona klasztoru; 3. diagram; 4. małe naczynie liturgiczne; 5. początek wyścigu; 6. wyspa koło Afryki; 7. rodzaj literacki; 13. fragment szczątków osób uznanych za święte; 14. uczy obcego języka na uczelni; 15. znak z dwóch splecionych ze sobą liter; 16. zewnętrzna ściana budynku; 17. uroczysta odezwa; 18. przesadna, może zżerać; 21. zespół krzaków na danym terenie; 27. budowla na działce; 29. mebel urzędnika; 30. część godziny; 32. przyprawa kuchenna; 33. jadowity wąż.

Rozwiązanie krzyżówki: GK nr. 28/2008
(3-10 sierpnia 2008).

Poziomo: prześcieradło, Elżbieta, mszak, kopanina, maszt, ospa, ujma, prałat, kantor, kler, łapa, trasa, wodorost, skarb, register, protestantyzm. **Pionowo:** rolmops, ściana, intencja, awista, Łazarz, masaż, statua, teoria, odpust, prawda, maska, deponent, pasterz, rektor, sprzęt, łopian



Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Ks. Kazimierz KUCZAJ - ABSCON -	670 euro
W tym: Ofiara wspólnoty z ABSCON -	180 euro
Ofiara wspólnoty z ESCAUDAIN -	90 euro
Ofiara wspólnoty z FENAIN -	30 euro
Ofiara wspólnoty z MARLY -	80 euro
Ofiara wspólnoty z VICOIGNE -	290 euro
Elisabeth SOBERA - LAXOU -	70 euro
Ks. Wiesław GRONOWICZ - TROYES -	353, 90 euro
W tym: TROYES -	166,2 euro
Składka z Mszy św. -	51 euro
AUXERRE -	89,7 euro
Sens -	27 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

**Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
ROK 2008**

**ECOLE EFRA**

NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em}.

Male grupy.

La langue est le siège de l'être!

**Stowarzyszenie Rodziców Szkoły Polskiej
w Aulnay sous Bois (93)**

**POSZUKUJE NAUCZYCIELA/-KI
TAŃCA POLSKIEGO, LUDOWEGO**

w celu poprowadzenia przyszłolnego zespołu pieśni i tańca.
kontakt: 06.70.94.09.55

**KATARZYNA WIERTEL
BIURO TŁUMACZEŃ**

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;

tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;

e-mail: kwiertel@hotmail.com

**ENTREPRISE KOSOROWSKI
rénovation d'appartements et de bureaux**

7, rue de l'Est
92100 Boulogne Billancourt

Tél. 06 37 71 56 72

Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

**1 - 14 WRZEŚNIA 2008****PONIEDZIAŁEK 1 WRZEŚNIA**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Studio Lalo-Grzało - magazyn 9⁵⁰ Pierścień Księżnej Anny - film 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ 1939 wojenny falstart - reportaż 13²⁰ Wiedźmin - serial 14⁰⁵ Tygrysy Europy - serial 15⁰⁰ Golden Horn - film 15⁴⁵ Podróżnik 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Świadkowie nieznanych historii - publicystyka 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 22⁰⁰ Reportaż 22²⁵ Program publicystyczny 23¹⁵ Recital Andrzeja Zauchy 23⁴⁵ Notacje - dokument 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Podróże kulinarne R. Makłowicza 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 2 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Program edukacyjny 9⁴⁰ Podróżnik 10⁰⁰ Magazyn przechodnia 10¹⁵ Magazyn kulturalny 10³⁵ Stacyjka - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13²⁰ Warto kochać - serial 14⁰⁵ Opole 2007 na bis 14⁵⁰ Program publicystyczny 15³⁵ Reportaż 16⁰⁰ Kwadrans na kawę 16¹⁵ Program edukacyjny 16³⁰ Wojciech Cejrowski - Mongolia 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Reportaż 18⁰⁰ Reportaż 18²⁵ Dziękujemy za solidarność 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ Kraków po latynosku - film 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Program publicystyczny 23⁰⁵ Sztuka dokumentu 23³⁵ Program rozrywkowy 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 3 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzaki 9⁰⁰ Misja Gryf - magazyn 9²⁵ Made in Poland - teleturniej 9⁵⁰ Program rozrywkowy 10⁴⁰ Świadkowie nieznanych historii - publicystyka 11⁰⁵ Zielonym do góry - magazyn 11²⁰ Rozmowy na temat 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 14⁵⁵ Kraków po latynosku - film 15²⁰ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ W sportowym stylu - magazyn 16⁰⁵ Misja Gryf - magazyn 16³⁰ Zacisze gwiazd 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzaki 17⁴⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁵ Kurs j. polskiego Prof. Smok i przyjaciele 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Egzamin z życia - serial 22⁰⁰ Rozmowy na temat 22¹⁰ I zdrada - film 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Kurs j. polskiego Prof. Smok i przyjaciele 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 4 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Gwiazdy PaKi 2008 10⁴⁰ Reportaż 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁵ I zdrada - film 14⁵⁵ Program publicystyczny 15⁴⁰ Sztuka dokumentu 16¹⁰ Laboratorium XXI w. - magazyn 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Polska z bocznej drogi 17⁵⁵ Magazyn kulturalny 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Oparte na faktach - teatr 22²⁵ Program publicystyczny 23¹⁰ Konie i ludzie - film 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 5 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵

Program dla dzieci 9⁰⁰ Panna z mokrą głową - serial 9³⁰ Pomorskie krajobrazy 9⁵⁰ Magazyn 10¹⁵ Reportaż polonijny 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Kraków na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Spektakl teatralny 14³⁰ Tajemnice Watykanu - serial 15¹⁵ Akademia Domu i Wnętrza 15²⁵ Program ekumeniczny 15⁴⁵ Magazyn przechodnia 16⁰⁵ Szansa na Sukces 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Program dla dzieci 17⁴⁰ Reportaż polonijny 18⁰⁵ Kraków na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Wóz do Wiednia - film 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Kraków na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 6 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁵ Magiczne drzewo - serial 9³⁰ Reportaż 9⁵⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 10¹⁵ Szansa na Sukces 11¹⁰ Złotopolscy - telenowela 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁵ Cała naprzód - magazyn 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 12³⁵ Program rozrywkowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Tajemnica dzikiego szybu - film 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Jadwiga Smolarska - film 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Stacyjka - serial 21⁰⁵ Program rozrywkowy 22⁵⁵ Umarłem aby żyć - film 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 7 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9³⁵ Bzik kulturalny 10⁰⁰ O dwóch takich co ukradli księżyc - serial 10³⁰ Kurs j. polskiego Prof. Smok i przyjaciele 11⁰⁰ Święto Dziękczynienia za Plony - Jasna Góra 2008 13³⁰ Anioł Pański 13⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 14¹⁵ Pamiętaj o mnie 14²⁵ Dom - serial 15⁴⁵ Program rozrywkowy 16¹⁰ Zaproszenie 16³⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁰ Reportaż polonijny 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport 20⁰⁰ Głina - serial 21⁰⁰ Festiwal Polskiej Muzyki w Londynie(2) 22⁵⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 8 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Program rozrywkowy 9⁴⁵ Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 10⁴⁵ Jadwiga Smolarska - film 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska pod krzyżem Południa 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tygrysy Europy 15⁰⁰ Warto rozmawiać 15⁴⁵ Podróżnik 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁰ Warmia i Mazury na jesień 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18¹⁰ Z archiwum IPN 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 22⁰⁰ Reportaż 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Program rozrywkowy 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność - felieton 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Polska dobrze smakuje - dok. 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 9 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 10¹⁰ Z archiwum IPN 10⁴⁰ Stacyjka - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Program rozrywkowy 14⁵⁵ Forum 15³⁵ Reportaż 16⁰⁰ Program rozrywkowy 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku 17⁵⁵ Między Odrą a Renem 18¹⁰ Program rozrywkowy 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ W stronę Polski - telenowela 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Sztuka dokumentu - Krzysztof Kieślowski 23³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 10 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 8⁵⁵ Program dla dzieci 9¹⁰ Program edukacyjny 9¹⁰ Alchemia zdro-

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

wia i urody 9²⁵ Made in Poland - teleturniej 9⁵⁰ Reportaż 10¹⁵ Misja Gryf - magazyn 10⁴⁰ Psi psycholog - telenowela 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 14⁵⁵ W stronę Polski - telenowela 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ W sportowym stylu 16⁰⁵ Misja Gryf - magazyn 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Program dla dzieci 17⁵⁰ Polska z bocznej drogi 18⁰⁵ Program rozrywkowy 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Egzamin z życia - serial 22⁰⁰ Rozmowy na temat 22¹⁵ I zdrada - film 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Kurs j. polskiego prof. Smok i przyjaciele 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 11 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁴⁵ Magazyn 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Szansa na Sukces 10⁴⁰ Magazyn kulturalny 11⁰⁰ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie - Zamojski kram 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Egzamin z życia - serial 14⁰⁵ I zdrada - film 14⁵⁵ Program publicystyczny 15⁴⁰ Sztuka dokumentu - Krzysztof Kieślowski 16¹⁰ Raj 16³⁵ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁵ Kurs j. polskiego prof. Smok i przyjaciele 18¹⁵ Bzik kulturalny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Teatr przypomnień 22³⁵ Ci co przeżyli - film 23¹⁰ Program publicystyczny 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 12 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości - Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Panna z mokrą głową - serial 9³⁰ Laboratorium 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁵ Pokochali nas - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Poznań na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Teatr przypomnień 14⁴⁵ Ci co przeżyli - film 15¹⁵ Akademia Domu i Wnętrza 15²⁵ Program ekumeniczny 15⁴⁵ Reportaż 16⁰⁵ Program rozrywkowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Pokochali nas - reportaż 18⁰⁵ Poznań na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Pociąg życia - film 24⁰⁰ Serwis Info - Pogoda 0¹⁰ Poznań na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 13 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Zaczarowane podwórko - baśń 10⁴⁰ Reportaż 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 11⁵⁰ Od słów do głów - magazyn 12⁰⁵ Podróże kulinarne R. Makłowicza 12³⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność - felieton 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Warszawa Żuławskiego - film 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Stacyjka - serial 21¹⁰ Urodzony po raz trzeci - dramat 22⁴⁰ Program rozrywkowy 23¹⁰ Czokolka pasmowa 23¹⁰ Program rozrywkowy 23³⁵ Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 14 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9³⁵ Reportaż 9⁵⁵ Między ziemią a niebem 10⁰⁰ Msza św. z Sanktuarium w Lourdes 12¹⁵ Między ziemią a niebem 12³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁵⁵ Pamiętaj o mnie 13⁰⁵ Kurs j. polskiego prof. Smok i przyjaciele 13³⁰ Bzik kulturalny 13⁵⁵ Zaproszenie 14²⁰ Reportaż polonijny 14⁴⁰ Skarby nieodkryte 15⁰⁵ Kolarstwo 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20¹⁰ Głina - serial 21⁰⁵ Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów 22⁰⁰ Program rozrywkowy 22¹⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

POLSKA KSIĘGARNIA INTERNETOWA WE FRANCJI

WWW.AKAPITO.COM

ZAPRASZA

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

Przypominamy Państwu, że w okresie letnim Głos Katolicki ukazywał się co dwa tygodnie. Dzisiejszy numer naszego czasopisma jest jeszcze ostatnim z tej serii, zatem następny wyjdzie 14 września.

VIDAGE des GRENIERS et les CAVES

- travail sérieux à petit prix.

Tel. 06 14 01 78 11

Institut privé France-Europe Connexionétablissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELE, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCEvous propose des fenêtres, portes, volets en
PVC, alu et bois
sur mesure**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**Levallois Perret
6, rue Aristide Briand
tél. 01.47.59.02.87

fax. 01.47.59.68.93

contact@reference-fim.com

Paris 16e

139, rue Ranelagh

tél./fax. 01.45.25.63.55

paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09

**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.**

VOIX CATHOLIQUE

N° (2286)30: 31.08-7.09.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en FranceWydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 20.8.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

KURS INTENSYWNY W LIPCU.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

PIERWSZY SEANS GRATIS

Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego
razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam
pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy
również na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień!

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.
Uwaga! W lipcu i sierpniu - w soboty biuro jest
zamknięte!**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50* **PARYŻ - PODLASIE** (PRZEZ POZNAŃ, KONIN, ŁÓDŹ,
WARSZAWĘ): PRZEWÓZY OSOBOWE I TOWAROWE - **MANIEK**
TEL. 06 29 38 51 53; (0048)604 952 096.



Prasoznawca

Agresję Rosji na Gruzję niektórzy politolodzy porównują do września 1939 r. Rola Polski i prezydenta Kaczyńskiego pokazała, że potrafimy być solidarni ze słabymi, zaatakowanymi przez potężne imperium i nie lękamy się powiedzieć słów prawdy. Stosunki między Moskwą a Warszawą wchodzą tym samym w jeszcze bardziej napięty etap. 55% Polaków popołoło zachowanie prezydenta w sprawie agresji Rosji na Gruzję, a 29% uznało, że było złe. W tym kontekście politycy częściowo mówili jednym głosem, ale nie zabrakło niedomówień i pretensji na linii Prezydent - rząd. Oddzielnie należy traktować postawę Millera w roli głównej, który pokazał, że w dalszym ciągu jest wierny Moskwie i dalej żyje pod szyty strachem przed moskiewskim „przyjacielem”. „Rzeczpospolita” (13 sierpnia): *Czy zimna wojna jest faktem? Jeżeli jeszcze ktoś miał co do tego wątpliwości, brutalna operacja rosyjskiej armii w Gruzji powinna je skutecznie rozwiać. Atak na Gruzję ukazuje oblicze Rosji, które nam, mieszkańcom krajów byłego bloku sowieckiego, jest znane aż za dobrze. Jednak dla elit zachodniej Europy ta brutalność, arogancja i pycha Rosjan to bez wątpienia niemiła niespodzianka... Hasło: nie drażnić ruskiego niedźwiedzia, jest przejawem myślenia magicznego. Ten niedźwiedź ma ugruntowane poczucie swego imperialnego interesu i to nim kieruje. Tylko twarzą postawa członków UE, którzy rozumieją, czym jest rosyjskie zagrożenie, może doprowadzić ją do zajęcia wobec niego bardziej konsekwentnego stanowiska. Wbrew pozorom w sprawie Gruzji Polska może sporo osiągnąć. To jest jak najbardziej polska sprawa. Podobnie powinno być w kwestii generalnej strategii wobec Rosji, której elementem jest polski udział w amerykańskiej tarczy antyrakietowej.*

Nasz Dziennik (13 sierpnia) przypomina: *Pod pretekstem obrony Ukraińców i Białorusinów Rosja dokonała agresję na Polskę 17 września 1939 r. Pod pretekstem, że granica fińsko-rosyjska jest blisko Leningradu, w październiku 1939 r. napadli na Finlandię. W 1940 r. napadli na Rumunię, Litwę, Łotwę i Estonię, również używając pretekstu, że tworzą one zagrożenie. To wszystko były małe państwa i rzekomo stwarzały ogromne zagrożenie dla tego mocarstwa. Tej retoryce ulegali tzw. pożyteczni idioci w krajach Zachodu i w Polsce, przyjmujący propagandę rosyjską za dobrą monetę. Tak było także w 1956r., kiedy armia sowiecka dokonała inwazji na małutkie Węgry, a w 1968 r. - na Czechów i Słowaków. Przez tyle lat uznawali Gomułkę, Gierka, Jaruzelskiego. Zachód rozmawiał nawet ze Stalinem, Berią i Mo-*

totowem, i to jest dla nas bardzo smutne.

Przyczyna agresji Rosji na Gruzję ma wymiar europejski. Moskwa, wywołując konflikt kaukaski, walczy o dominację ekonomiczną na całym kontynencie. Dla nas jest to problem strategiczny. Odcięcie Polski od szlaku ropy przebiegającego obecnie przez Gruzję postawiłoby nas w krytycznej sytuacji. To, jak zachowa się Zachód, zwłaszcza pro-kremłowski Niemcy, może wpłynąć na nasz rozwój przez najbliższe lata. Sprawę podejmuje „Gazeta Polska” (13 sierpnia):

Przez Gruzję wiodą szlaki przesyłu ropy, można transportować gaz, a dla Rosji jest to szansa skrócenia sobie drogi do Iranu, który Kreml zaopatruje w technologie atomowe. Włączenie Gruzji do NATO oznacza niezależne dostawy paliw do Europy i koniec rosyjskiego monopolu w tej dziedzinie w naszej części świata. Podbój Putina da w efekcie kolejne wojny. Czy Polska jest bezpieczna? W pewnym sensie już została zaatakowana. Uderzono w nasze szanse na suwerenność energetyczną, dokonano agresji na sojusznika i przyjaciela naszego kraju. Jeżeli kiedykolwiek osłabnie NATO, czeka nas los Gruzji. Dla Rosji nigdy nie jest dosyć.

Polacy ruszyli z pomocą dla mieszkańców Gruzji. Zbierane są datki przez różne organizacje charytatywne. Dyrektor Caritas Gruzja ks. Szulczyński przystąpił do udzielania pomocy natychmiast po agresji. Na łamach „Naszego Dziennika” dzieli się swoimi wrażeniami: *Mieszkam z tymi ludźmi już od 15 lat, rozumiem ich i też jestem wszystkim przejęty. Nas poproszono o zorganizowanie jakiejś jadłodajni, potrzebne są środki opatrunkowe... Tak jak zwykle - wojna skończy się tragedią prostych ludzi, którym działania wojenne zrujnowały życie. Niebawem wojna skończy się w telewizji, przestanie być newsem, a tym uszkodzonym ludziom grozi, że zostaną sami. Pamiętam pewne wydarzenie. Trzy lata temu przyjechał tu pewien abp Włoch i z Nuncjuszem pojechaliśmy do wioski, gdzie ludzie po walkach byli bez dachu nad głową. Z domów pozostawały po trzy ściany, zamiast dachu powiesili sobie foliowe, i tak z małymi dziećmi koczowali niemal w śniegu. Ksiądz abp prosił, aby spytać, co im jest najbardziej potrzebne, co by w pierwszej kolejności chcieli. I nigdy pan nie zgadnie, co oni odpowiedzieli: „Wybudujcie nam kościół. Nie jesteśmy zwierzętami”.*

MAROKAŃSKIE REKOLEKCJE

Joanna Pietrzak-Thébault

Do Maroka na wakacje jeżdżymy coraz chętniej. Podziwiamy monumentalną architekturę, pływamy się w ciepłym morzu, napawamy kolorami i zapachami w „sukach”, sycimy oczy dzikimi krajobrazami pustyni i Gór Atlasu.

Właśnie u podnóża tych gór znajduje się jedno miejsce, które z masową turystyką niewiele ma wspólnego, a które jest zupełnie wyjątkowe. Choć wzmiankę o Kasbah Myriem (Domu Marii) w mieście Midelt znajdziemy właściwie w każdym dobrym przewodniku - to będzie tam mowa o warsztatach tkackich i hafciarskich oraz sklepiku, gdzie można kupić rękodzielnicze wyroby miejscowych kobiet, wykonane w warsztatach prowadzonych przez siostry franciszkanki, a prowadzonych, by zapewnić kobietom minimum niezależności i własnego dochodu (pisałam o tym). Warsztaty sąsiadują dosłownie przez podwórko z... męskim klasztorem. Właśnie tu, w Midelt, mieszkają od blisko ośmiu lat bracia trapiści. Kto pamięta dramatyczne losy wspólnoty z algierskiego klasztoru Tibhirine, do którego marcowej nocy 1996 r. wdarli się bojówkarze z GIA, Groupes Islamiques Armés i uprowadzili, by po blisko dwóch miesiącach zamordować, siedmiu zakonników, na pewno ze zdziwieniem usłyszy, że tamta wspólnota nie zginęła...

Dwóch braci, którzy uniknęli porwania, Jean-Pierre Schumacher i Amédée Noto, wraz z obecnym przeorem, o. Jean-Pierre Flachaire, przez lata walczyli o jej przetrwanie. Ta walka oznaczała utrzymywanie nadziei na powrót w algierskie góry, a kiedy okazało się to niemożliwe - przenosiny do marokańskiego Fezu, a potem podgórskiego Mideltu. Łatwiej było przekroczyć jedną z najszczerzej granic na świecie, niż powrócić do Tibhirine bez policyjnej i wojskowej ochrony. Jeszcze dzisiaj, gdy opiekując się zabudowaniami i ogrodem ks. Jean-Marie przyjeżdża tam trzy razy w tygodniu - jedzie z obstawą i nigdy nie zostaje na noc.

W Maroku - nic z tych rzeczy! Klasztor, mieszczący się w zabudowaniach należących niegdyś do s. franciszkanek, →

Service d'accueil des étudiants étrangers Informations pratiques

Ouvert du 8 septembre au 17 décembre de 9h à 16h30
du lundi au jeudi et de 9h à 16h le vendredi
Cité internationale universitaire de Paris - Maison
internationale
- 17, Boulevard Jourdan - 75014 Paris
Renseignements: 01 70 08 76 30; baem@ciup.fr





Agresję Rosji na Gruzję niektórzy politolodzy porównują do września 1939 r. Rola Polski i prezydenta Kaczyńskiego pokazała, że potrafimy być solidarni ze słabymi, zaatakowanymi przez potężne imperium i nie lękamy się powiedzieć słów prawdy. Stosunki między Moskwą a Warszawą wchodzą tym samym w jeszcze bardziej napięty etap. 55% Polaków popołoło zachowanie prezydenta w sprawie agresji Rosji na Gruzję, a 29% uznało, że było złe. W tym kontekście politycy częściowo mówili jednym głosem, ale nie zabrakło niedomówień i pretensji na linii Prezydent - rząd. Oddzielnie należy traktować postawę Millera w roli głównej, który pokazał, że w dalszym ciągu jest wierny Moskwie i dalej żyje pod szyty strachem przed moskiewskim „przyjacielem”. „Rzeczpospolita” (13 sierpnia): *Czy zimna wojna jest faktem? Jeżeli jeszcze ktoś miał co do tego wątpliwości, brutalna operacja rosyjskiej armii w Gruzji powinna je skutecznie rozwiać. Atak na Gruzję ukazuje oblicze Rosji, które nam, mieszkańcom krajów byłego bloku sowieckiego, jest znane aż za dobrze. Jednak dla elit zachodniej Europy ta brutalność, arogancja i pycha Rosjan to bez wątpienia niemiła niespodzianka... Hasło: nie drażnić ruskiego niedźwiedzia, jest przejawem myślenia magicznego. Ten niedźwiedź ma ugruntowane poczucie swojego imperialnego interesu i to nim kieruje. Tylko twarżda postawa członków UE, którzy rozumieją, czym jest rosyjskie zagrożenie, może doprowadzić ją do zajęcia wobec niego bardziej konsekwentnego stanowiska. Wbrew pozorom w sprawie Gruzji Polska może sporo osiągnąć. To jest jak najbardziej polska sprawa. Podobnie powinno być w kwestii generalnej strategii wobec Rosji, której elementem jest polski udział w amerykańskiej tarczy antyrakietowej.*

Nasz Dziennik (13 sierpnia) przypomina: *Pod pretekstem obrony Ukraińców i Białorusinów Rosja dokonała agresję na Polskę 17 września 1939 r. Pod pretekstem, że granica fińsko-rosyjska jest blisko Leningradu, w październiku 1939 r. napadli na Finlandię. W 1940 r. napadli na Rumunię, Litwę, Łotwę i Estonię, również używając pretekstu, że tworzą one zagrożenie. To wszystko były małe państwa i rzekomo stwarzały ogromne zagrożenie dla tego mocarstwa. Tej retoryce ulegali tzw. pożyteczni idioci w krajach Zachodu i w Polsce, przyjmujący propagandę rosyjską za dobrą monetę. Tak było także w 1956r., kiedy armia sowiecka dokonała inwazji na małutkie Węgry, a w 1968 r. - na Czechów i Słowaków. Przez tyle lat uznawali Gomułkę, Gierka, Jaruzelskiego. Zachód rozmawiał nawet ze Stalinem, Berią i Mo-*

totowem, i to jest dla nas bardzo smutne.

Przyczyna agresji Rosji na Gruzję ma wymiar europejski. Moskwa, wywołując konflikt kaukaski, walczy o dominację ekonomiczną na całym kontynencie. Dla nas jest to problem strategiczny. Odcięcie Polski od szlaku ropy przebiegającego obecnie przez Gruzję postawiłoby nas w krytycznej sytuacji. To, jak zachowa się Zachód, zwłaszcza pro-kremłowski Niemcy, może wpłynąć na nasz rozwój przez najbliższe lata. Sprawę podejmuje „Gazeta Polska” (13 sierpnia):

Przez Gruzję wiodą szlaki przesyłu ropy, można transportować gaz, a dla Rosji jest to szansa skrócenia sobie drogi do Iranu, który Kreml zaopatruje w technologie atomowe. Włączenie Gruzji do NATO oznacza niezależne dostawy paliw do Europy i koniec rosyjskiego monopolu w tej dziedzinie w naszej części świata. Podbój Putina da w efekcie kolejne wojny. Czy Polska jest bezpieczna? W pewnym sensie już została zaatakowana. Uderzono w nasze szanse na suwerenność energetyczną, dokonano agresji na sojusznika i przyjaciela naszego kraju. Jeżeli kiedykolwiek osłabnie NATO, czeka nas los Gruzji. Dla Rosji nigdy nie jest dosyć.

Polacy ruszyli z pomocą dla mieszkańców Gruzji. Zbierane są datki przez różne organizacje charytatywne. Dyrektor Caritas Gruzja ks. Szulczyński przystąpił do udzielania pomocy natychmiast po agresji. Na łamach „Naszego Dziennika” dzieli się swoimi wrażeniami: *Mieszkam z tymi ludźmi już od 15 lat, rozumiem ich i też jestem wszystkim przejęty. Nas poproszono o zorganizowanie jakiejś jadłodajni, potrzebne są środki opatrunkowe... Tak jak zwykle - wojna skończy się tragedią prostych ludzi, którym działania wojenne zrujnowały życie. Niebawem wojna skończy się w telewizji, przestanie być newsem, a tym uszkodzonym ludziom grozi, że zostaną sami. Pamiętam pewne wydarzenie. Trzy lata temu przyjechał tu pewien abp Włoch i z Nuncjuszem pojechaliśmy do wioski, gdzie ludzie po walkach byli bez dachu nad głową. Z domów pozostawały po trzy ściany, zamiast dachu powiesili sobie worki foliowe, i tak z małymi dziećmi koczowali niemal w śniegu. Ksiądz abp prosił, aby spytać, co im jest najbardziej potrzebne, co by w pierwszej kolejności chcieli. I nigdy pan nie zgadnie, co oni odpowiedzieli: „Wybudujcie nam kościół. Nie jesteśmy zwierzętami”.*

MAROKAŃSKIE REKOLEKCJE

Joanna Pietrzak-Thébault

Do Maroka na wakacje jeżdżymy coraz chętniej. Podziwiamy monumentalną architekturę, pływamy się w ciepłym morzu, napawamy kolorami i zapachami w „sukach”, sycimy oczy dzikimi krajobrazami pustyni i Gór Atlasu.

Właśnie u podnóża tych gór znajduję się jedno miejsce, które z masową turystyką niewiele ma wspólnego, a które jest zupełnie wyjątkowe. Choć wzmiankę o Kasbah Myriem (Domu Marii) w mieście Midelt znajdziemy właściwie w każdym dobrym przewodniku - to będzie tam mowa o warsztatach tkackich i hafciarskich oraz sklepiku, gdzie można kupić rękodzielnicze wyroby miejscowych kobiet, wykonane w warsztatach prowadzonych przez siostry franciszkanki, a prowadzonych, by zapewnić kobietom minimum niezależności i własnego dochodu (pisałam o tym). Warsztaty sąsiadują dosłownie przez podwórko z... męskim klasztorem. Właśnie tu, w Midelt, mieszkają od blisko ośmiu lat bracia trapiści. Kto pamięta dramatyczne losy wspólnoty z algierskiego klasztoru Tibhirine, do którego marcowej nocy 1996 r. wdarli się bojówkarze z GIA, Groupes Islamiques Armés i uprowadzili, by po blisko dwóch miesiącach zamordować, siedmiu zakonników, na pewno ze zdziwieniem usłyszy, że tamta wspólnota nie zginęła...

Dwóch braci, którzy uniknęli porwania, Jean-Pierre Schumacher i Amédée Noto, wraz z obecnym przeorem, o. Jean-Pierre Flachaire, przez lata walczyli o jej przetrwanie. Ta walka oznaczała utrzymywanie nadziei na powrót w algierskie góry, a kiedy okazało się to niemożliwe - przenosiny do marokańskiego Fezu, a potem podgórskiego Mideltu. Łatwiej było przekroczyć jedną z najszczylniejszych granic na świecie, niż powrócić do Tibhirine bez policyjnej i wojskowej ochrony. Jeszcze dzisiaj, gdy opiekując się zabudowaniami i ogrodem ks. Jean-Marie przyjeżdża tam trzy razy w tygodniu - jedzie z obstawą i nigdy nie zostaje na noc.

W Maroku - nic z tych rzeczy! Klasztor, mieszczący się w zabudowaniach należących niegdyś do s. franciszkanek, →

Service d'accueil des étudiants étrangers Informations pratiques

Ouvert du 8 septembre au 17 décembre de 9h à 16h30
du lundi au jeudi et de 9h à 16h le vendredi
Cité internationale universitaire de Paris - Maison
internationale
- 17, Boulevard Jourdan - 75014 Paris
Renseignements: 01 70 08 76 30; baem@ciup.fr





UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża)



→→ powoli, dzięki ścianom w kolorze jasnej ochry, upodabnia się do okolicznych domów, a na dziedzińcu panuje niezwykajny w kontemplacyjnych klasztorach gwar. To miejscowi robotnicy pokrywają ściany brązową gliną, wznoszą zwieńczoną łukiem bramę, porządkują podwórze, wykańczają taras z niezrównanym widokiem na górski masyw Atlasu. Codziennie o 10 rano, w przerwie śniadaniowej, zapraszają braci i ich gości na tradycyjną miętową herbatę i kanapki. To - na co dzień, a od święta są zaproszenia na rodzinne uroczystości, niedzielne obiady. Ten bezpośredni kontakt z „sąsiadami”, jak nazywają ich bracia, i ich rodzinami jest nie tylko czymś „po ludzku” wyjątkowym - kontemplacyjna, surowa reguła cysterska zakłada dużo milczenia i samotności, ścisłą klauzurę, długie godziny lektury i modlitwy. Nikt jej tutaj nie kwestionuje, ale wyjątkowość otoczenia sprawia, że stosunki są serdeczne, a brama nigdy właściwie nie jest zamknięta.

portretami siedmiu zamordowanych braci, kopią odręcznego testamentu - przesłania o. Christiana de Chargé, w którym przezuwał męczeński koniec i wybaczał „braciom ostatniej godziny” oraz księgą pamiątkową dla gości znajduje się na głównym dziedzińcu, blisko wejścia do kościoła. Wpisy są bardzo liczne, bo choć bracia wyraźnie mówią, że nie przyjmują turystów, to chętnie przyjeżdżają tu ludzie spragnieni ciszy i atmosfery modlitwy. Dom dla gości może pomieścić kilkanaście osób, a samotne, albo grupowe „rekolekcje” należą do niezapomnianych chwil.



Przeor chętnie porównuje misję swojej wspólnoty do tajemnicy Zwiastowania - ojcowie i bracia noszą Jezusa ukrytego w sercu, nie mówią o nim, nie „ewangelizują” słowem, ale stanowią żywe świadectwo chrześcijańskiego życia, przykład innej modlitwy, doświadczenie prostego, skromnego życia wśród ubogich ludzi innej wiary. Bracia cieszą się z „nowego Tibhirine”, ale nie zapominają o tym dawnym: kapliczka - memoriał z

Wszyscy, którzy tu wchodzą, czują obecność braci z Tibhirine równie silnie, jak tę rzeczywistą, braci żyjących tutaj - przeora, tych, co przetrwali i są, jak mówią, „maleńkimi gałązkami, które pozwalają odrodzić się ściętemu drzewu”, i nowoprzybyłych: hiszpańskiego brata - gaduły, siwiejącego nowicjusza (przedtem ojca białego w Algierii) i drugiego - rudego wysokiego młodzieńca grającego w czasie modlitw na starożytnych, orientalnych cymbałach zwanych qanum. Jeszcze nie ma ich siedmiu, jak poprzednio, ale ufają, że taki dzień nadejdzie, że wspólnota odbuduje się całkowicie. Czyż na kamiennej ścianie kościoła nie wisi ikona przedstawiająca „siedmiu śpiących z Efezu”? Legenda mówi o zamurowanych w czasie prześladowań cesarza Decjusza w III w. uczciwych ludziach, którzy po kilku stuleciach, gdy mur się zawalił, wyszli zeń, jakby obudzeni ze snu. Ta starochrześcijańska legenda opisana jest też w Koranie!

tekst i fot. Joanna Pietrzak-Thébault, Midelt, Maroko



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża)



→→ powoli, dzięki ścianom w kolorze jasnej ochry, upodabnia się do okolicznych domów, a na dziedzińcu panuje niezwykajny w kontemplacyjnych klasztorach gwar. To miejscowi robotnicy pokrywają ściany brązową gliną, wznoszą zwieńczoną łukiem bramę, porządkują podwórze, wykańczają taras z niezrównanym widokiem na górski masyw Atlasu. Codziennie o 10 rano, w przerwie śniadaniowej, zapraszają braci i ich gości na tradycyjną miętową herbatę i kanapki. To - na co dzień, a od święta są zaproszenia na rodzinne uroczystości, niedzielne obiady. Ten bezpośredni kontakt z „sąsiadami”, jak nazywają ich bracia, i ich rodzinami jest nie tylko czymś „po ludzku” wyjątkowym - kontemplacyjna, surowa reguła cysterska zakłada dużo milczenia i samotności, ścisłą klauzurę, długie godziny lektury i modlitwy. Nikt jej tutaj nie kwestionuje, ale wyjątkowość otoczenia sprawia, że stosunki są serdeczne, a brama nigdy właściwie nie jest zamknięta.

portretami siedmiu zamordowanych braci, kopią odręcznego testamentu - przesłania o. Christiana de Chargé, w którym przezuwał męczeński koniec i wybaczał „braciom ostatniej godziny” oraz księgą pamiątkową dla gości znajduje się na głównym dziedzińcu, blisko wejścia do kościoła. Wpisy są bardzo liczne, bo choć bracia wyraźnie mówią, że nie przyjmują turystów, to chętnie przyjeżdżają tu ludzie spragnieni ciszy i atmosfery modlitwy. Dom dla gości może pomieścić kilkanaście osób, a samotne, albo grupowe „rekolekcje” należą do niezapomnianych chwil.



Przeor chętnie porównuje misję swojej wspólnoty do tajemnicy Zwiastowania - ojcowie i bracia noszą Jezusa ukrytego w sercu, nie mówią o nim, nie „ewangelizują” słowem, ale stanowią żywe świadectwo chrześcijańskiego życia, przykład innej modlitwy, doświadczenie prostego, skromnego życia wśród ubogich ludzi innej wiary. Bracia cieszą się z „nowego Tibhirine”, ale nie zapominają o tym dawnym: kapliczka - memoriał z

Wszyscy, którzy tu wchodzą, czują obecność braci z Tibhirine równie silnie, jak tę rzeczywistą, braci żyjących tutaj - przeora, tych, co przetrwali i są, jak mówią, „malańkami gałązkami, które pozwalają odrodzić się ściętemu drzewu”, i nowoprzybyłych: hiszpańskiego brata - gaduły, siwiejącego nowicjusza (przedtem ojca białego w Algierii) i drugiego - rudego wysokiego młodzieńca grającego w czasie modlitw na starożytnych, orientalnych cymbałach zwanych qanum. Jeszcze nie ma ich siedmiu, jak poprzednio, ale ufają, że taki dzień nadejdzie, że wspólnota odbuduje się całkowicie. Czyż na kamiennej ścianie kościoła nie wisi ikona przedstawiająca „siedmiu śpiących z Efezu”? Legenda mówi o zamuroowanych w czasie prześladowań cesarza Decjusza w III w. uczciwych ludziach, którzy po kilku stuleciach, gdy mur się zawalił, wyszli zeń, jakby obudzeni ze snu. Ta starochrześcijańska legenda opisana jest też w Koranie!

tekst i fot. Joanna Pietrzak-Thébault, Midelt, Maroko

HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



Urbanowicz - Haft



Zamów nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06 sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

www.urbanowiczhaft.pl



karty telefonizacji IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Jeszcze więcej minut

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014€/min**

Wybierz **0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RABATY I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.